Sprawozdanie delegacji PZPR z narady moskiewskiej — str. 2 i 3

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ CZWARTEK 26 CZERWCA 1969

Wydanie A
Nr 150 (7885)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

Pełna aprobata dokumentów przyjętych na naradzie w Moskwie

W dniu 25 czerwca odbyło się w Warszawie III plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR.

Komitet Centralny wysłuchał sprawozdania delegacji PZPR z międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie, które złożył I sekretarz KC — Władysław Gomułka.

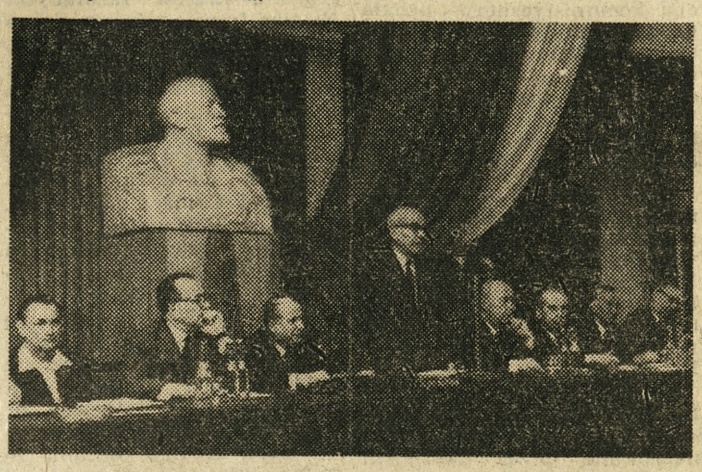

Od lewej w prezydium: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — B. Jaszczuk, I. Loga-Sowiński, M. Spychalski, W. Gomułka, J. Cyrankiewicz, Z. Kliszko, R. Strzelecki i E. Gierek.
CAF — Uchymiak — Telefoto

Władysław Gomułka odpowiadał również na pytania uczestników plenum, dotyczące problematyki narady.

Komitet Centralny powziął uchwałę następującej treści:

„Komitet Centralny PZPR po wysłuchaniu sprawozdania I sekretarza KC Władysława Gomułki z międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie:

— W pełni aprobuje wystąpienia i działalność delegacji PZPR na naradzie;

— Stwierdza, że międzynarodowa narada 75 partii komunistycznych i robotniczych spełniła doniosłą rolę w umocnieniu internacjonalistycznej jedności partii komunistycznych i robotniczych w zespoleniu wszystkich sił antyimperialistycznych, wniosła wielkie i trwałe wartości do skarbnicy myśli politycznej ruchu komunistycznego;

— Wyraża całkowite poparcie dla podstawowego dokumentu oraz dla innych dokumentów uchwalonych przez naradę i przyjmuje te dokumenty oraz przemówienie Władysława Gomułki na III plenum KC, jako wytyczne dla działalności naszej partii;

— Zaleca wszystkim instancjom i organizacjom partyjnym, aby zapoznały się gruntownie z materiałami narady i III plenum KC na zebraniach partyjnych i w ramach szkolenia partyjnego.

Komitet Centralny wzywa wszystkie ogniwa partii do wzmożenia pracy ideologicznej i politycznej w oparciu o wypróbowane zasady marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu, w dążeniu do jedności ruchu komunistycznego i wszystkich sił antyimperialistycznych, w walce o pokój, wolność narodów i zwycięstwo socjalizmu".

Rozmowy przedstawicieli FJN i Frontu Narodowego NRD

W środę — w drugim dniu pobytu delegacji Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych w Warszawie odbyły się w siedzibie OK FJN rozmowy.

W spotkaniu udział wzięli przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr **Erich Correns** i członkowie delegacji.

Obecny był charge d'affaires a.i. NRD w Polsce **Horst Schoen.**

Prezydium i Sekretariat OK FJN reprezentowali: zastępca przewodniczącego Rady Państwa, wiceprzewodniczący OK FJN **Bolesław Podedworny**, członkowie Sekretariatu OK FJN

Informację o aktualnych problemach działalności komitetów FJN w dziedzinie pracy polityczno -wychowawczej, o czynach społecznych, strukturze i działaniu najniższych ogniw FJN w mieście i na wsi, o współdziałaniu z radami narodowymi i organami samorządu mieszkańców oraz o zadaniach społecznych komisji pojednawczych — złożył B. Podedworny.

Prof. E. Correns poinformował o najważniejszych zadaniach komitetów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych i o ich dorobku. (PAP)

Pierwsze posiedzenie nowego rządu Francji

25 czerwca rano odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem nowego prezydenta Republiki Francuskiej **Georges Pompidou.** Obecni byli wszyscy ministrowie oraz dwaj sekretarze stanu, którzy obowiązkowo muszą być obecni na tych posiedzeniach: — sekretarz stanu do spraw gospodarki i finansów, **Jacques Chirac** i rzecznik rządu do spraw informacji — **Leo Hamon.** (PAP)

Obrady Światowej Rady Pokoju

W środę rozpoczęły się w stolicy NRD dwudniowe plenarne obrady Światowej Rady Pokoju. Z ramienia prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju w obradach uczestniczą prof. Bolesław Iwaszkiewicz — przewodniczący delegacji — oraz członek prezydium OKP Emil Wojtaszek, sekretarz OKP Grzegorz Sokołowski i zastępca sekretarza OKP Elżbieta Kolankowska. (PAP)

Bliski Wschód

• Wzrost napięcia w strefie Suezu
• Oznaki zdenerwowania w Tel Awiwie

Strefa Kanału Sueskiego od kilku dni jest widownią intensywnych działań wojskowych. Kilkakrotnie w ciągu dnia dochodzi tam do pojedynków artyleryjskich. W akcji biorą udział ciężka artyleria, działa czołgowe, samoloty, używa się rakiet i moździerzy.

We wtorek do gwałtownej wymiany ognia doszło już w godzinach rannych. Trwała ona 4 godziny. Walki wznowione zostały w godzinach popołudniowych z użyciem ciężkiej broni. Bliskowschodnia Agencja Prasowa podkreśla, że nieprzyjacielowi zadano poważne straty. Akcja ta powiązana była z operacją specjalnych jednostek egipskich na terytorium okupowanym przez Izrael. W czasie bitwy powietrznej jaka wywiązała się między egipskimi myśliwcami, a samolotami izraelskimi 1 samolot nieprzyjacielski został strącony i wpadł do morza. W środę doszło do nowych incydentów.

Rzecznik wojskowy w Kairze zakomunikował, że w środę w południe wojska izraelskie sprowokowały kolejną wymianę ognia artyleryjskiego w północnej części Kanału Sueskiego, na odcinku od El-Kantary do El-Ballah. Podczas trwającej godzinę strzelaniny zmasowany ogień artylerii egipskiej zniszczył jeden czołg izraelski.

Nadal trwają represje przeciwko ludności arabskiej w Jerozolimie po zamachach bombowych w pobliżu Ściany Płaczu. Władze wojskowe w brutalny sposób przeprowadzają ewakuację mieszkającej tam ludności arabskiej.

W Tel Awiwie daje się wyraźnie odczuć zaniepokojenie izraelskich kół rządzących spowodowane postępującą izolacją Izraela na forum międzynarodowym oraz wzmożeniem i skutecznością akcji partyzantów arabskich. Oznaką tego było m. in. ostatnie przemówienie wygłoszone w Tel Awiwie przez **Golde Meir** do oficerów rezerwy. (PAP)

Kolejna rozmowa radziecko-amerykańska

We wtorek odbyła się w departamencie stanu USA kolejna rozmowa radziecko-amerykańska w sprawie Bliskiego Wschodu. Pod nieobecność ambasadora **Dobrynina,** który przebywa obecnie w Moskwie, stronę radziecką reprezentował na wtorkowym spotkaniu charge d'affaires ambasady ZSRR, **Czerniakow**. Jego rozmówcą był zastępca sekretarza stanu do spraw Bliskiego Wschodu i południowo-wschodniej Azji, **Sisco.**

Rzecznik Departamentu Stanu informując o spotkaniu podał, iż nastąpiło ono z inicjatywy Sisco i było „kontynuacją trwających od dłuższego czasu rozmów dwustronnych" (PAP)

Partyzanckie rakiety na dowództwo sił lądowych USA w Wietnamie

50 noc ataków na obóz w Ben Het

W nocy z wtorku na środę oraz w środę partyzanci ostrzelali 13 amerykańskich i reżimowych obiektów wojskowych w Wietnamie Południowym. Rakiety eksplodowały na terenie siedziby zajmowanej przez dowództwo amerykańskich wojsk lądowych w Long Binh.

Ponadto patrioci zaatakowali pozycje zajmowane przez amerykańską jednostkę pancerną w pobliżu Tam Ky oraz dowództwo pierwszej amerykańskiej dywizji desantowej w Phuoc Vinh.

3 rakiety partyzanckie wybuchły w środę we wczesnych godzinach rannych w pobliżu stacji radarowej położonej w odległości 10 km na południowy zachód od Sajgonu. Był to piąty w tym miesiącu atak patriotów w okręgu sajgońskim.

50 już noc z rzędu partyzanci ostrzeliwali obóz wojsk specjalnych w Ben Het, położony 11 km na wschód od miejsca, gdzie zbiegają się ze sobą granice Kambodży, Laosu i Wietnamu Południowego. Wspieraniami ogniem artyleryjskim partyzanci zaatakowali z broni ręcznej amerykańską jednostkę inżynieryjną na północny wschód od obozu. Zginęło tam 2 żołnierzy amerykańskich, a 21 odniosło rany.

Kennedy o sytuacji ludności wietnamskiej

Edward Kennedy oświadczył we wtorek w senacie amerykańskim, że Stany Zjednoczone powinny zwracać większą uwagę w wojnie wietnamskiej na problemy ludności cywilnej.

Kennedy ostro skrytykował ostrzeliwanie przez artylerię i bombardowanie przez lotnictwo amerykańskie rejonów zamieszkałych przez ludność cywilną, gdzie znajdują się domniemane pozycje partyzanckie. (PAP)

Pierwsza sesja Sejmu w Radiu i TV

27 bm. o godz. 15.55 Polskie Radio w programie I oraz Telewizja Polska w programie ogólnopolskim transmitować będą przebieg otwarcia pierwszej sesji Sejmu PRL piątej kadencji.

28 bm. o godz. 19.00 w pr. II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz o godz. 20.00 w pr. I — Polskie Radio nada sprawozdanie dźwiękowe z drugiego dnia obrad Sejmu PRL.

Poparcie Polski dla przygotowań do zwołania konferencji europejskiej

Aide - memoire rządu PRL do Finlandii

25 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przekazało charge d'affaires Finlandii w Warszawie aide-memoire stanowiące oficjalną odpowiedź rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na memorandum rządu Finlandii z dnia 5 maja br. W aide-memoire czytamy m. in.

Rząd Polski wita z zadowoleniem inicjatywę rządu Finlandii w sprawie zorganizowania konferencji na temat bezpieczeństwa europejskiego przedstawioną w memorandum i ocenia je jako ważny krok na drodze do realizacji zawartych w apelu budapeszteńskim propozycji zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy oraz spotkania przygotowawczego.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podziela w pełni pogląd, że konferencja winna zostać dobrze przygotowana. W tym celu opowiada się za odbyciem specjalnego spotkania przygotowawczego z udziałem wszystkich państw europejskich dla omówienia zagadnień związanych ze zwołaniem konferencji europejskiej.

Takie spotkanie przygotowawcze winno podjąć decyzję w sprawie terminu i miejsca konferencji, trybu jej zwołania, porządku dziennego konferencji itp. Spotkanie przygotowawcze poprzedziłaby dwu- lub wielostronna wymiana poglądów między zainteresowanymi państwami europejskimi. (PAP)

Inauguracja „Dni kultury polskiej" w ZSRR

W środę, 25 bm., w Związku Radzieckim rozpoczęły się „Dni kultury polskiej" zorganizowane z okazji obchodów 25-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. „Dni" zainaugurowane zostały uroczystym koncertem, który odbył się w środę wieczorem w moskiewskiej sali koncertowej im. Czajkowskiego.

Na uroczysty koncert przybyła obecna w Moskwie delegacja polska, w której skład wchodzą: sekretarz KC PZPR, **Stefan Olszowski**, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR, **Wincenty Kraśko**, minister kultury i sztuki PRL, **Lucjan Motyka** i inne osobistości.

W czasie koncertu wystąpiły polskie zespoły i soliści.

We wtorek rozpoczął się także 2-tygodniowy festiwal filmów polskich, który, poza Federacją Rosyjską, odbywa się również na Białorusi, Litwie i w kilku innych republikach.

Na jubileuszowej wystawie przemysłowej zorganizowanej w Moskwie z okazji 25-lecia PRL odbyła się wczoraj kolejna konferencja prasowa, tym razem dla korespondentów prasy światowej akredytowanych w ZSRR.

Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się dzisiaj. Przybył na nie wicepremier P. Jaroszewicz.

PAP

U Thant wybiera się w podróż po Afryce

Sekretarz generalny ONZ, **U Thant**, złoży oficjalną wizytę w 9 krajach afrykańskich w czasie 15 dniowej wizyty po Afryce Zachodniej, którą odbędzie na przełomie lipca i sierpnia.

U Thant odwiedzi Senegal, Maurytanię, Gwineę, Liberię, Niger, Górną Woltę, Ghanę, Dahomej oraz Wybrzeże Kości Słoniowej. (PAP)

Wody Renu zatrute substancją paraliżującą system nerwowy

W NRF i Holandii stan alarmowy

Od kilku dni Renem płyną ławice ryb zatrutych tajemniczą substancją chemiczną. Instytut badawczy Holenderskiego Ministerstwa Zdrowia ustalił z dużym prawdopodobieństwem że jest to substancja trująca zwana endosulvanem.

Na prawie całej długości Renu na terytorium NRF i Holandii ogłoszono stan alarmowy. Po rzece krążą łodzie patrolowe policji, ostrzegające rybaków, urlopowiczów i mieszkańców miast i osiedli nad Renem, by nie korzystali z wody pod żadną postacią. W żadnym wypadku nie wolno jeść ryb złowionych w Renie. Chłopów ostrzeżono, by trzymali bydło z dala od rzeki.

Straty spowodowane zatruciem wód Renu nie są jeszcze oszacowane, ale wiadomo, że zdechły tysiące ton ryb. Kiedy dla próby wrzucono do Renu zdrową rybę, ta w ciągu 7 minut zdechła.

Woda w Renie nie nadaje się także do picia, chociaż dawka trucizny nie jest śmiertelna dla ludzi. Wstrzymano czerpanie wody z Renu dla wodociągów różnych miast w NRF i Holandii. Zarządy niektórych miast obawiają się, że jeżeli sytuacja tego rodzaju potrwa dłużej, to mieszkańcy tych miast będą odczuwać niedobór wody do picia.

Istnieją przypuszczenia, że do Renu wlano znaczną ilość trującej substancji o własnościach przypominających cechy gazu paraliżującego system nerwowy.

Ustalono, że wody Renu zostały zatrute substancją produkowaną przez zakłady chemiczne Hoechst we Frankfurcie nad Menem.

Zastanawia jednak fakt, dlaczego środek ten wywołał aż tak katastrofalne skutki. Minister rolnictwa północnej Nadrenii-Westfalii, Deneke starając się wyjaśnić przyczyny tego dowodził, iż połączenie endosulvanu z innymi substancjami trującymi w wodach Renu spowodowało taki skutek.

Wiceminister spraw zagranicznych Rumunii z wizytą w Polsce

Na zaproszenie wiceministra spraw zagranicznych PRL Zygfryda Wolniaka 24 bm. przybył do Warszawy wiceminister spraw zagranicznych Socjalistycznej Republiki Rumunii Vasile Sandru z małżonką. Wiceministrowi Sandru towarzyszą wicedyrektor departamentu MSZ Gheorghe Badescu oraz referent d/s polskich w MSZ, Ilie Ivan. (PAP)

Polska delegacja młodzieżowa w DRW

Po 11-dniowej podróży po DRW powróciła do Hanoi polska delegacja młodzieżowa z przewodniczącym Zarządu Głównego ZMS, Andrzejem Żabińskim na czele. Trasa 1500 km podróży wiodła przez 3 prowincje: Quang Binh, Nghe An i Than Hoa. Delegacja spotkała się z aktywem młodzieżowym i partyjnym wszystkich trzech prowincji.

PAP

Telewizyjne audycje z Księżyca

Dyrekcja agencji NASA zakomunikowała oficjalnie, iż pobyt 2 amerykańskich kosmonautów — Armstronga i Aldrina na powierzchni Księżyca będzie transmitowany na Ziemię.

Od godziny 7.12 do 9.52 czasu warszawskiego w dniu 21 lipca kamery telewizyjne zainstalowane na zewnątrz pojazdu księżycowego przekażą na Ziemię czarno-białe obrazy przedstawiające dwóch Amerykanów pracujących na powierzchni Księżyca. Audycja rozpocznie się w momencie, kiedy Armstrong będzie wychodził z pojazdu księżycowego. (PAP)

Narada w MHW

Rola handlu w kształtowaniu produkcji

25 bm. w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego zwołano naradę poświęconą omówieniu realizacji uchwał II Plenum KC PZPR w resorcie handlu wewnętrznego ze szczególnym uwzględnieniem zmian w metodyce zarządzania i planowania oraz realizacji finansowania inwestycji.

W zagajeniu wprowadzającym do dyskusji minister **Edward Sznajder** stwierdził, że jednym z węzłowych problemów jest udział handlu w bardziej właściwym ukierunkowaniu rozwoju produkcji towarów rynkowych. Zadanie to mają do wykonania przede wszystkim centrale handlowe, które opracowują programy w oparciu o analizy dostarczone przez jednostki terenowe ustalają potrzeby poszczególnych branż w skali całego kraju.

PAP

POGODA

Na północnym wschodzie zachmurzenie niewielkie ze skłonnością do lokalnych burz. Na pozostałym obszarze zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Temperatura maksymalna od 18 st. na zachodzie do 25 st. na północnym wschodzie.

Sprawozdanie delegacji PZPR z międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie

Skrót referatu Władysława Gomułki na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

Międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie w dniach od 5 do 17 czerwca stała się wydarzeniem, które przykuło uwagę światowej opinii publicznej, zarówno komunistów i mas pracujących wszystkich krajów, jak i wrogów socjalizmu oraz ośrodków antykomunistycznej propagandy.

Myślą przewodnią narady, jej obrad i uchwał. stało się dążenie do umocnienia jedności ruchu komunistycznego na leninowskich zasadach internacjonalizmu. do zespolenia we wspólnym froncie wszystkich sił antyimperialistycznych.

W naradzie wzięły udział delegacje 75 komunistycznych i robotniczych partii — ich przywódcy i czołowi działacze, przedstawiciele ruchu komunistycznego ze wszystkich kontynentów. W naradzie wzięła więc udział przytłaczająca większość spośród istniejących dziś w świecie 90 komunistycznych i robotniczych partii. tworzących awangardę wszystkich postępowych demokratycznych i pokojowych nurtów współczesności.

Przebieg narady był, jak powszechnie wiadomo całkowicie jawny. Otwarte przedstawienie stanowisk wszystkich partii prezentowanych na naradzie w obecnej skomplikowanej sytuacji w naszym ruchu, jest przejawem jego siły politycznej i moralnej. Pozbawiło to równocześnie żeru antykomunistyczną propagandę, zawęziło jej możliwości przeinaczania faktów, rozpowszechniania fałszów i dezinformacji.

Odbyta narada była trzecią już z kolei światową naradą ruchu komunistycznego w okresie po XX Zjeździe KPZR.

Celem międzynarodowych narad partii komunistycznych nie jest formułowanie obowiązujących dyrektyw politycznych. Jednakże partie w nich uczestniczące podejmują ce określone uchwały przyjmują tym samym na siebie dobrowolnie określone zobowiązania z nich wynikające.

Od poprzedniej narady partii komunistycznych i robotniczych, która odbyła się w Moskwie w końcu roku 1960 przy udziale 81 partii. upłynęło bez mała 9 lat. Ten długi odstęp czasowy nie oznacza bynajmniej, że nie istniała potrzeba wcześniejszego zwołania nowej światowej narady. Główną przeszkodą na drodze do wcześniejszego zwołania nowej światowej narady stał się rozłam wniesiony do ruchu komunistycznego przez przywódców KPCh.

Rozłamowe stanowisko KPCh

Różnice i rozbieżności pomiędzy KPCh a KPZR i ogromną większością partii komunistycznych i robotniczych zarysowały się. jak wiemy. jeszcze przed naradą 81 partii. Po długotrwałej i trudnej dyskusji ówczesna narada przyjęła jednomyślnie oświadczenie podpisane przez wszystkie bez wyjątku delegacje, włącznie z delegacjami KPCh i Albańskiej Partii Pracy. Stworzyło to nadzieje, że rozbieżności w ruchu komunistycznym zostaną przezwyciężone. Niestety. tak się nie stało.

Już wkrótce po naradzie przywódcy chińscy zaczęli. jak wiadomo. rewidować wspólnie przyjęte oceny i wnioski zawarte w oświadczeniu w wielu zasadniczych sprawach. takich jak teza o możliwości uniknięcia nowej wojny światowej i o pokojowym współistnieniu państw o różnych systemach społecznych. wszczęli na nowo ataki na KPZR i inne bratnie partie, weszli na drogę tworzenia w wielu partiach rozłamowych grup i frakcji. W tej sytuacji wiele partii już w latach 1962—63 opowiedziało się za nowym międzynarodowym spotkaniem partii komunistycznych i robotniczych w celu zahamowania

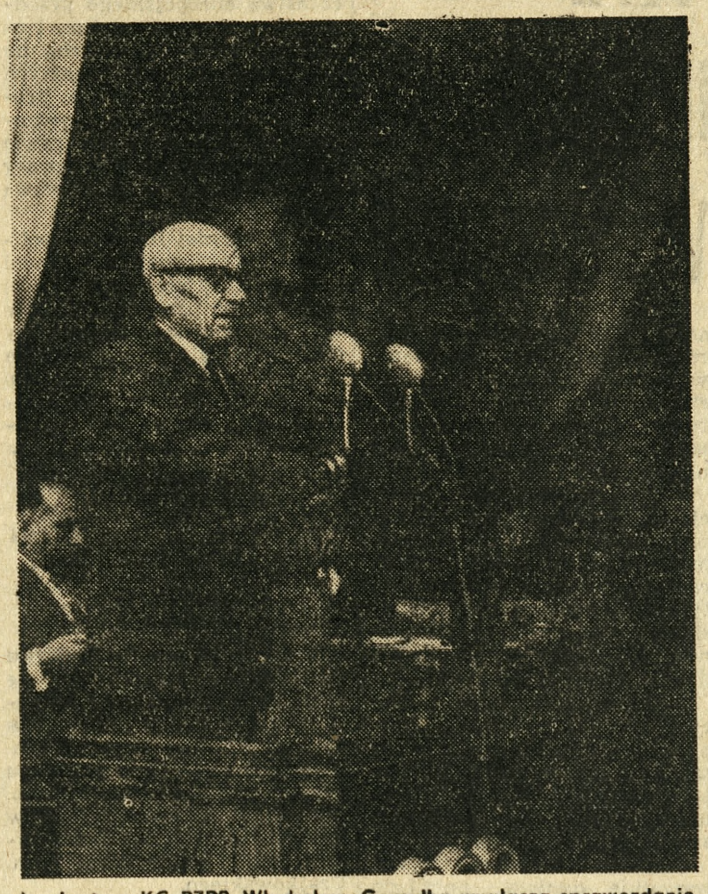

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka wygłasza sprawozdanie.
CAF—Uchymiak — Telefoto

narastających tendencji rozłamowych i odbudowy jedności ruchu.

Komitet Centralny KPZR w liście do KC KPCh z 31 maja 1962 r. a następnie z 21 lutego 1963 r. zaproponował zwołanie nowej narady międzynarodowej. Inicjatywę tę poparło wiele partii. Początkowo za odbyciem nowej narady opowiadało się również kierownictwo KPCh. W miarę jednak jak przywódcy chińscy odchodzili coraz bardziej od wspólnie przyjętej w 1960 r. marksistowsko - leninowskiej linii. w miarę, jak zaostrzał się antyradziecki kurs polityki chińskiej — zmieniało się również stanowisko KPCh wobec narady. Już w liście do KC KPZR z 7 maja 1964 KC KPCh stwierdza: „sądząc z obecnej sytuacji być może będzie potrzeba 4—5, a nawet więcej lat, aby zakończyć przygotowania do narady".

W marcu 1965 r. odbyło się w Moskwie spotkanie konsultatywne 19 partii. które zamknęło pewien etap dyskusji nad sprawą zwołania narady i uwzględniając zaistniałą sytuację uznało. że „w celu przedyskutowania sprawy nowej międzynarodowej narady pożądane jest przeprowadzenie wstępnego spotkania konsultatywnego przedstawicieli 81 partii, które uczestniczyły w naradzie 1960 roku. Dla rozstrzygnięcia kwestii zwołania takiego wstępnego spotkania niezbędne jest przeprowadzenie konsultacji ze wszystkimi tymi partiami". Partia chińska gwałtownie zaatakowała to spotkanie.

Tak więc w ciągu stosunkowo krótkiego czasu stanowisko KPCh w sprawie narady przeszło radykalną ewolucję. od deklarowanego poparcia poprzez zastrzeżenia dotyczące terminu i sposobu przygotowań szantażowania swoją nieobecnością i groźbą zwołania odrębnej rozłamowej narady — aż po oszczercze nieprzebierające w słowach ataki pod adresem partii opowiadających się za zwołaniem narady.

Mimo. że sprawa zwołania nowej światowej narady ruchu komunistycznego znajdowała się na wokandzie przez wiele lat praktycznych kroków w kierunku jej zwołania nie podejmowano aż do jesieni 1967 r. w obawie przed pogłębieniem rozbieżności z KPCh. Wiele bratnich partii, a wśród nich również nasza partia. wciąż żywiło bowiem nadzieję. że uda się powstrzymać KPCh przed dalszą działalnością rozłamową i zaostrzaniem ataków na inne partie.

Doświadczenia lat ostatnich przekreśliły jednakże te nadzieje. Przywódcy KPCh nie zmienili kursu swej rozłamowej polityki nawet w obliczu napaści wojennej Stanów Zjednoczonych na DRW. Odrzucili oni wszystkie propozycje w sprawie koordynacji działań państw socjalistycznych w zakresie udzielenia pomocy walczącemu narodowi wietnamskiemu. Zaciekła antyradziecka kampania. nieustające ataki na inne partie. ekscesy tzw. rewolucji kulturalnej. pogrom znacznej części kadr komunistycznych chińskiej partii. coraz bardziej jawne zastępowanie marksizmu-leninizmu przez maoizm i doprowadzony do absurdu kult Mao Tse-tunga, izolowały KPCh od innych partii komunistycznych.

Coraz powszechniejsze stawało się przekonanie. że przeciwstawienie się tendencjom antyjednościowym i zespolenie partii komunistycznych i robotniczych w walce z rosnącą agresywnością imperializmu wymaga zwołania nowej narady nie bocząc na to, że udział w niej KPCh okazał się niemożliwy.

Poparcie dla narady ze strony większości partii

Nasza partia również stanęła na stanowisku. że zwołanie kolejnej międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych jest celowe i potrzebne zarówno ze względu na konieczność dokonania oceny nowych faktów i zjawisk w sytuacji międzynarodowej i wzmożenia walki przeciw agresywnym poczynaniom imperializmu. jak i ze względu na sytuację w samym ruchu komunistycznym. nakazująca podejmowanie efektywnych wysiłków na rzecz umocnienia jego jedności.

Możemy stwierdzić z całym przekonaniem. że to stanowisko podzielane przez ogromną większość innych bratnich partii znalazło pełny wyraz we wszystkich fazach prac przygotowawczych do narady.

Jak wiadomo zarówno zaproszenie. jak i wszystkie materiały związane z przygotowaniem do narady były rozsyłane do wszystkich bez wyjątku partii niezależnie od stosunku do narady.

Jeśli idzie o KPCh i Albańską Partię Pracy. to zaproszenia te były każdorazowo odrzucane przy akompaniamencie wyzwisk i oszczerstw. Jeśli idzie o te nieliczne pozostałe partie. które nie wzięły udziału w naradzie — to przyczyny ich nieobecności są zróżnicowane. Byłoby głęboko niesłuszne wrzucenie ich do jednego worka. Nieobecność Związku Komunistów Jugosławii jest logicznym następstwem całej jugosłowiańskiej koncepcji politycznej. która w „ponadblokowości" i „niezaangażowaniu" szuka uzasadnienia dla umiejscowienia Jugosławii poza obozem socjalistycznym.

Inny charakter mają przyczyny nieobecności na naradzie towarzyszy wietnamskich. Mimo że Wietnamska Partia Pracujących jest partią stojącą na pozycjach internacjonalizmu proletariackiego, partią wyjątkowo zainteresowaną w umocnieniu jedności państw socjalistycznych i ruchu komunistycznego. uznała udział w naradzie moskiewskiej za niemożliwy ze względu na swoją szczególną sytuację. którą dobrze rozumiemy. W poważnej mierze można by te motywy odnieść. również do Koreańskiej Partii Pracy.

Komunistyczną Partia Japonii. z którą również i nasza partia nawiązała w tej sprawie kontakt nie wzięła udziału w naradzie ze względu na istniejące wciąż choć dziś mniej ostre niż w przeszłości, rozbieżności ideologiczne z KPZR i innymi partiami.

Nie mogli uczestniczyć w naradzie komuniści Indonezji, których szeregi zostały zdziesiątkowane przez bestialski terror reakcji. Partia indonezyjska uległa rozbiciu wewnętrznemu i nie prowadzi dotychczas scentralizowanej działalności.

Fakt, że mimo trudności spowodowanych rozłamową działalnością KPCh, mimo różnic i rozbieżności, jakie zarysowały się w naszym ruchu w latach ostatnich, w czerwcowej naradzie wzięło udział 75 partii komunistycznych i robotniczych z całego świata, był sam przez się wielkim sukcesem sprawy internacjonalistycznej jedności ruchu komunistycznego. Zawiodły rachuby sił antykomunistycznych, które w związku z kryzysem politycznym w Czechosłowacji w roku ubiegłym i krytycznym stanowiskiem niektórych partii wobec sierpniowej akcji pięciu państw socjalistycznych proroko wały fiasko narady.

Do sukcesu narady w wielkiej mierze przyczyniła się demokratyczna i kolegialna metoda jej przygotowania i przeprowadzenia.

Sam sposób zwołania obecnej narady różnił się od uprzednio stosowanej praktyki. Zarówno narady w 1957 r. jak i w 1960 r. były zwołane z inicjatywy KPZR. Tym razem inicjatywa była w całym tego słowa znaczeniu zespołowa.

Prace przygotowawcze do narady przebiegały w atmosferze swobodnej dyskusji, w warunkach pełnego przestrzegania prawa każdej partii do przedstawiania swego stanowiska i równego udziału w podejmowaniu wszystkich decyzji.

Była to więc narada, w której zasady demokratyzmu, kolegialności, równości i poszanowania samodzielności każdej partii w dążeniu do wypracowania wspólnego, zgodnego stanowiska znalazły najpełniejszy wyraz.

W czasie trwania narady wrogie socjalizmowi ośrodki co dzień prorokowały jej rozbicie, każdą różnicę zdań rozdmuchiwały do rozmiarów rozłamu, usiłowały stępić i wypaczyć rzeczywiste, antyimperialistyczne ostrze narady. Fakt, że na naradzie osiągnięto tak daleko idącą jedność stanowisk w najważniejszych sprawach naszej walki wykazał cały fałsz i nicość antykomunistycznej propagandy. Wyniki narady i jej uchwały okazały się na tyle jednoznaczne, że nawet nasi zagorzali przeciwnicy nie mogli nie przyznać, iż była ona wielkim zwycięstwem internacjonalistycznej jedności komunistów.

Główny dokument narady wyraża więc kolektywnie wypracowaną, generalną linię ruchu komunistycznego w walce z imperializmem, w walce decydującej o pokoju, wolności narodów i postępie społecznym w skali światowej.

Historyczne zmagania socjalizmu z kapitalizmem

Narada nakreśliła jasno główną linię podziału we współczesnym świecie: po jednej stronie światowy system socjalistyczny, międzynarodowa klasa robotnicza, ruch narodowo-wyzwoleńczy; po drugiej — światowy system imperializmu z dominacją monopolistycznego kapitału w krajach rozwiniętych z reakcyjnymi reżimami, z neokolonialną grabieżą krajów zacofanych. Na tym froncie ścierają się potężne siły postępu i reakcji, pokoju i wojny — rozgrywa się nieubłagana walka i rywalizacja socjalizmu z kapitalizmem. Jej historycznym rezultatem może być tylko przejście ludzkości do wyższej socjalistycznej formacji społecznej.

Narada dała wielką różnobarwną i niezwykle bogatą panoramę zmagań z imperializmem na wszystkich kontynentach świata. Wykazała ona, że tej głównej, klasowej linii dzielącej świat współczesny nie potrafią ukryć, zamazać ani wypaczyć żadne manewry sił antysocjalistycznych.

Narada zgodnie oceniła, że mimo wzrostu agresywności imperializmu, a w szczególności jego głównej siły Stanów Zjednoczonych. mimo mobilizacji ogromnych zasobów do wojskowej, politycznej, gospodarczej i ideologicznej walki z socjalizmem i ruchem narodowo-wyzwoleńczym — imperializmowi nie udało się zmienić układu sił na swoją korzyść.

Decydującą siłą w walce antyimperialistycznej — jak to stwierdza główny dokument narady — jest światowy system socjalizmu. Ta rola systemu socjalistycznego uwarunkowana jest przede wszystkim jego wzrastającą potęgą obronną i ekonomiczną, a w szczególności wielkimi osiągnięciami narodów Związku Radzieckiego. które pod kierownictwem KPZR w ofiarnym trudzie budują komunizm.

Stwierdzając, że ostrze agresywnej strategii imperializmu wymierzone jest dziś, tak jak i dawniej, przede wszystkim przeciwko państwom socjalistycznym, że siły wrogie socjalizmowi nie ustają w próbach podważania podstaw socjalistycznych ustroju, dokument podkreśla, że udzielanie zdecydowanej odprawy takim próbom stanowi niezbędną funkcję państwa socjalistycznego i że „obrona socjalizmu jest internacjonalistycznym obowiązkiem komunistów".

Narada bynajmniej nie idealizowała obrazu stosunków między państwami socjalistycznymi. dokument podkreśla, że „kształtowanie się stosunków międzynarodowych nowego typu, rozwój braterskiego sojuszu państw socjalistycznych, jest złożonym procesem historycznym". Proces ten nie jest pozbawiony trudności. Jednakże w naturze socjalizmu nie ma takich sprzeczności jakie są właściwe naturze kapitalizmu i nie powinny one naruszać jednolitego frontu państw socjalistycznych w walce z imperializmem.

Najbardziej jaskrawym dowodem agresywności a zarazem niezdolności imperializmu do osiągnięcia jego wojennych i neokolonialistycznych celów strategicznych jest haniebna wojna Stanów Zjednoczonych przeciwko niezłomnemu narodowi wietnamskiemu.

W centrum Europy główne ognisko niebezpieczeństwa wojennego. jak to stwierdza dokument — stwarza imperializm zachodnioniemiecki wskrzeszony i umocniony przede wszystkim dzięki Paktowi Atlantyckiemu, którego osią jest sojusz między Waszyngtonem a Bonn. Jednakże program rewizji wyników II wojny światowej i zmiany granic w Europie forsowany przez bońskich militarystów i odwetowców, stoi w podstawowej sprzeczności z realnym układem sił i natrafia na rosnący sprzeciw narodów pragnących ustanowienia trwałego bezpieczeństwa i pokoju na naszym kontynencie.

Okres wzmożonej walki klasy robotniczej

W odniesieniu do sytuacji w twierdzach kapitalizmu narada stwierdziła, że obecny okres charakteryzuje wzmożenie walki klasy robotniczej i mas pracujących w ogóle nie tylko o poprawę ich położenia ekonomicznego i wyższy udział w dochodzie narodowym, lecz także o zasadnicze postulaty społeczne i polityczne. Partie komunistyczne z tych krajów przedstawiły obraz wielkich bojów klasowych, jak ubiegłoroczny dziesięciomilionowy strajk we Francji, jak 18-milionowy tegoroczny strajk powszechny we Włoszech, jak 14-milionowa „ofensywa wiosenna" klasy robotniczej Japonii, jak 5 tysięcy strajków w roku ubiegłym w Stanach Zjednoczonych i wiele innych ekonomicznych i politycznych akcji, które wymierzone są w panowanie monopoli i wstrząsają anachroniczną strukturą społeczeństw kapitalistycznych.

W tej sytuacji nacechowanej nowym przypływem masowych starć klasowych jeszcze większego znaczenia i aktualności nabiera jedność klasy robotniczej, będącej głównym motorem tych walk. Komuniści, jak to stwierdza główny dokument narady opowiadają się za współpracą z socjalistami i socjaldemokratami, a także z innymi demokratycznymi partiami i organizacjami występującymi na rzecz postępowych reform i odnowy społeczeństw.

Narada poświęciła wiele uwagi walce antyimperialistycznej w krajach Ameryki Łacińskiej. Afryki i Azji. W wielu krajach Ameryki Łacińskiej dla których rewolucja kubańska stała się potężnym bodźcem wzrostu ruchu wolnościowego, z nową siłą narasta walka przeciw dominacji amerykańskiej. W nową fazę wkroczył ruch narodowo-wyzwoleńczy w wielu krajach Azji i Afryki.

Wobec tych głębokich przeobrażeń, podziałów i daleko posuniętego zróżnicowania społecznego i politycznego krajów Azji. Afryki i Ameryki Łacińskiej — pojęcie „trzeciego świata" straciło sens jaki nadawano mu jeszcze przed 10 laty. Kraje te stały się areną wielkich starć klasowych oraz konfrontacji polityki obrony wolności narodów i postępu społecznego reprezentowanej przez międzynarodowe siły socjalizmu z imperialistyczną politykę neokolonializmu i dławienia wolnościowych dążeń narodów.

Jedność — węzłowym problemem narady

Węzłowym problemem narady, którego nie pominął w swym wystąpieniu żaden z przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych był problem jedności ruchu komunistycznego. Główny dokument stwierdza, że zespolenie partii komunistycznych, to najważniejszy czynnik zjednoczenia wszystkich sił antyimperialistycznych.

W sytuacji rozłamu wniesionego do ruchu komunistycznego i obozu socjalistycznego przez przywódców chińskich, w sytuacji gdy pomiędzy poszczególnymi partiami rysują się różnice w poszczególnych kwestiach oraz wobec trudności jakie napotkał nasz ruch

Sprawozdanie delegacji PZPR z moskiewskiej narady partii

w ostatnich latach, odpowiedź na pytanie na jakich zasadach budowć tę jedność ma kardynalne znaczenie.

Narada dała na to pytanie jasną odpowiedź zgodną z wymogami współczesnego etapu rozwoju naszego ruchu „... Podstawą wzajemnych stosunków między bratnimi partiami — stwierdza główny dokument — są zasady internacjonalizmu proletariackiego, solidarności i wzajemnego poparcia, poszanowania samodzielności i równouprawnienia, nieingerowania w sprawy wewnętrzne innych. Ścisłe przestrzeganie tych zasad — to konieczny warunek rozwijania partyjnej współpracy między bratnimi partiami, umocnienia jedności ruchu komunistycznego... Wszystkie partie mają równe prawa.

Każda partia kierując się zasadami marksizmu-leninizmu i uwzględniając konkretne warunki narodowe samodzielnie opracowuje politykę, określa kierunki, formy i metody walki, jak również formy i metody budowy socjalizmu w swoim kraju. Równocześnie różnorodność warunków działalności partii komunistycznych, różnice w podejściu do praktycznych zadań, a nawet rozbieżność w tych czy innych sprawach nie powinny przeszkadzać koordynacji działań bratnich partii na arenie międzynarodowej, zwłaszcza w kardynalnych problemach walki antyimperialistycznej.

Najważniejszym rezultatem narady moskiewskiej i głównym miernikiem jej powodzenia jest uchwalenie czterech dokumentów, wniesionych pod obrady przez komisję redakcyjną. Trzy spośród nich, a mianowicie apel w obronie pokoju, orędzie w sprawie Wietnamu i deklaracja o obchodach setnej rocznicy urodzin Lenina zyskały aprobatę wszystkich uczestników i zostały przyjęte jednomyślnie. Swój stosunek do zasadniczego dokumentu narady, zatytułowanego „zadania walki przeciwko imperializmowi na obecnym etapie oraz jedność działania partii komunistycznych i robotniczych, wszystkich sił antyimperialistycznych" delegacje partii uczestniczących w naradzie wyraziły zarówno w dyskusji jak i składając podpisy pod jego tekstem na ostatnim uroczystym posiedzeniu.

Na 75 uczestniczących w naradzie partii podpisy pod zasadniczym dokumentem złożyły delegacje 70 partii. Cztery spośród nich a mianowicie delegacje Komunistycznych Partii Włoch, San Marino, Australii i Reunionu uczyniły przy tym zastrzeżenia, że ich podpisy wyrażają całkowitą zgodę tylko z trzecim rozdziałem dokumentu, w którym sformułowany jest wspólny program walki przeciw imperializmowi. Nie podpisały zasadniczego dokumentu delegacje Komunistycznej Partii Kuby i Szwecji, uczestniczące w naradzie w charakterze obserwatorów. Swój stosunek do dokumentu narady obie te delegacje wyraziły w dyskusji. Delegacje Wielkiej Brytanii i Norwegii oświadczyły, że nie mają pełnomocnictw dla złożenia podpisów i dopiero centralne instancje tych partii na swych posiedzeniach ustosunkują się ostatecznie do zasadniczego dokumentu narady. Jedynie delegacja Dominikańskiej Partii Komunistycznej odmówiła aprobaty zasadniczego dokumentu w całości.

Wysoki stopień jednomyślności z jaką narada zaaprobowała projekty dokumentów jest wielkim zwycięstwem zasad internacjonalizmu proletariackiego i marksizmu-leninizmu. Jednomyślność ta świadczy o przemożnej woli zjednoczenia swoich szeregów w walce z imperializmem, ożywiającej światowy ruch komunistyczny.

Większość partii przybyła na naradę zdecydowana poprzeć jej dokumenty. Ta jednościowa tendencja umocniła się w toku prac narady.

Powstrzymanie się niektórych partii od zaaprobowania całości dokumentu nie zmniejsza znaczenia narady i nie powinno być traktowane jako zjawisko nienormalne. Należy bowiem w pełni doceniać uczestnictwo również i tych partii w naradzie, ich gotowość do rzeczowej wymiany poglądów z innymi partiami oraz do wspólnego jednolitego działania w walce z imperializmem.

Antyradziecki kurs KPCh

Jednym z głównych problemów, dyskutowanych na naradzie moskiewskiej była ocena przyczyn, istoty oraz politycznych i ideologicznych konsekwencji rozłamowej polityki obecnych przywódców Komunistycznej Partii Chin. Przejście w milczeniu nad problemami, które polityka ta stworzyła byłoby niezrozumiałe dla nikogo i stanowiłoby niewytłumaczalną lukę w tematyce narady.

Jak wiadomo IX Zjazd KPCh zalegalizował, jako oficjalną linię partii antyradziecki, szowinistyczny, rozłamowy kurs. Ten kurs polityki chińskiej ciąży nad sytuacją światową, osłabia obóz socjalistyczny, światowy ruch komunistyczny i ruch narodowowyzwoleńczy w walce z imperializmem. Na politykę tę stawia imperializm, wykorzystuje ją obiektywnie dla swoich celów w walce z socjalizmem.

Ogromna większość delegacji przeprowadziła szeroką polemikę z próbą jednakowego potraktowania rozłamowej polityki KPCh i jednościowej, nacechowanej dobrą wolą polityki KPZR oraz innych bratnich partii. Fakty ostatniego dziesięciolecia przytaczane w dyskusji świadczą dobitnie, że KPZR i inne partie komunistyczne atakowane przez KPCh niejednokrotnie podejmowały wysiłki w celu zażegnania rozłamu. Wszystkie jednak jednościowe inicjatywy bez wyjątku zostały z premedytacją odrzucone przez KPCh.

Prawie wszystkie ustosunkowujące się do polityki KPCh delegacje dały wyraz głębokiemu zaniepokojeniu z powodu jej rozłamowego i antyradzieckiego charakteru. Wszyscy dyskutanci wyrazili stanowczy sprzeciw wobec antyradzieckich ataków KPCh. Można powiedzieć, że narada w pełni podzieliła tezę wyrażoną w przemówieniu naszej delegacji, iż nie można równocześnie walczyć ze Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi, że antysowietyzm jest nie do pogodzenia z antyimperializmem. Delegacja Włoskiej Partii Komunistycznej, której poglądy w wielu sprawach odbiegały od opinii większości partii uczestniczących w naradzie, w związku z oceną polityki KPCh oświadczyła: „...w istocie podstawowym wyróżnikiem współczesnej epoki i całej aktualnej sytuacji politycznej jest konfrontacja między socjalizmem a imperializmem. Właśnie dlatego, właśnie z punktu widzenia wspólnych interesów w walce narodów o niepodległość, postęp społeczny i pokój uważamy za poważny i niepokojący błąd to, że Komunistyczna Partia Chin stawia znak równości pomiędzy imperializmem amerykańskim a Związkiem Radzieckim, że atakuje Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne, atakuje większość partii komunistycznych i wiele ruchów demokratycznych i antyimperialistycznych".

W tym kontekście delegacje wielu partii komunistycznych podkreślały decydującą rolę Związku Radzieckiego w walce przeciw imperializmowi.

Wszystkie partie komunistyczne i robotnicze, które wypowiedziały się przeciw rozłamowej polityce KPCh, poddały ostrej krytyce stanowisko przywódców KPCh w kwestii wojny i pokoju. Konsekwencje rozłamowej polityki KPCh z tego punktu widzenia są bowiem szczególnie poważne. Sprawa ta ma kilka aspektów. Przywódcy KPCh, wnosząc rozłam do obozu socjalistycznego, ułatwiają imperializmowi wszczynanie agresywnych akcji, które zwiększają zagrożenie pokoju w świecie. Równocześnie przywódcy KPCh od lat dają wyraz lekceważeniu niebezpieczeństwa nowej wojny światowej. W istocie rzeczy wychodzą z założenia, że wojna jest nieunikniona, godzą się z jej perspektywą.

Ta błędna linia KPCh w sprawie wojny i pokoju przybrała szczególnie niebezpieczną postać, gdy przywódcy chińscy wysunęli pretensje terytorialne wobec ZSRR, przeszli do prowokowania zbrojnych interwencji na granicy chińsko-radzieckiej, podjęli histeryczną kampanię nienawiści do Związku Radzieckiego.

„Zespolenie politycznego awanturnictwa władców chińskich ze stale wzniecaną przez nich atmosferą histerii wojennej wnosi nowe elementy do sytuacji międzynarodowej, z którymi nie mamy prawa się nie liczyć — mówił tow. Breżniew na naradzie".

Ruch komunistyczny i państwa socjalistyczne przeciwstawiają maoistowskiemu szowinizmowi swoją internacjonalistyczną politykę, nacechowaną troską o wspólne dla wszystkich narodów interesy pokoju i socjalizmu. Taką właśnie linią kierowała się ogromna większość partii — uczestniczących w naradzie moskiewskiej i z takich pozycji przeciwstawiała się polityce obecnych przywódców KPCh.

Pozytywny zwrot w Czechosłowacji

Nasza delegacja oraz inne delegacje partii krajów socjalistycznych nie zamierzały przedstawiać ponownie swego stanowiska w kwestii czechosłowackiej. Decyzja 5 krajów socjalistycznych o czasowym wprowadzeniu do Czechosłowacji ich wojsk wynikała z zasad internacjonalizmu i z realistycznej oceny sytuacji i odegrała decydującą rolę w przekreśleniu możliwości wyrwania bratniej Czechosłowacji z wspólnoty socjalistycznej.

Uchwały ostatnich — kwietniowego i majowego plenów KC KPCz wykazały, że partia ta odzyskuje obecnie swą kierowniczą rolę i zdolność zapewnienia prawidłowego socjalistycznego kierunku rozwoju kraju. W tej sytuacji sądziliśmy, że delegacja KPCz jest najbardziej kompetentna do przedstawienia międzynarodowemu forum komunistów swych doświadczeń i własnej oceny kryzysu czechosłowackiego.

Tow. Husak przedstawił wnikliwą marksistowską analizę istoty przemian politycznych w CSRS w całej ich złożoności. Pozwólcie towarzysze, że przytoczę fragment wystąpienia tow. Husaka w którym charakteryzuje on rozwój sytuacji w CSRS w ubiegłym roku.

„Styczniowy kurs polityczny Komunistycznej Partii Czechosłowacji — mówił on — w żadnym wypadku nie oznaczał odejścia od socjalizmu, a tym bardziej przywrócenia warunków, jakie panowały w naszym kraju w przededniu lutego 1948 roku, nie oznaczał także osłabienia naszych stosunków ze światowym systemem socjalistycznym oraz międzynarodowym ruchem komunistycznym i robotniczym... Skomplikowany rozwój po styczniu 1968 roku wywołał jednak znaczne negatywne tendencje związane z aktywizacją sił antysocjalistycznych, czego partia we właściwym czasie nie dostrzegła.

Część warstw drobnomieszczańskich, w naszych warunkach — bardzo licznych, które w imię ich obiektywnych interesów społecznych można było czynnie wciągnąć do budowy socjalizmu, wskutek swej klasowej treści i z powodu niektórych naszych błędów wahała się i w sytuacji kryzysowej wystąpiła w charakterze zwolenników takiej interpretacji socjalizmu, która wypacza pojęcia marksizmu-leninizmu i w rezultacie zmierza do jego likwidacji. Jego zasadnicze pojęcia stały się przedmiotem spekulacji ideologicznych i politycznych. Niektórzy łączyli go z burżuazyjnym, pluralistycznym demokratyzmem i reformistycznym modelem tzw. demokratycznego socjalizmu, znanego z programu prawicowych partii socjaldemokratycznych... Władza socjalistyczna, gwarantowana kierowniczą rolą partii komunistycznej znalazła się w silnym niebezpieczeństwie. W takich warunkach zwiększył się zewnętrzny nacisk ideologiczny nie tylko po linii wywiadu, lecz głównie z ideologicznego punktu widzenia, nastawiony zarówno na wszechstronną dezorientację ludności i osłabienie świadomości klasowej i socjalistycznej, jak i szczególnie na podsycanie uczuć nacjonalistycznych, kultywowanie przesądów nacjonalistycznych i antyradzieckich.

Fakt, iż siły prawicowo-oportunistyczne i częściowo antysocjalistyczne zawładnęły przeważającą większością masowych środków informacji, paraliżował wpływ partii, prowadził do dezorientacji komunistów i ludności i do stopniowego rozkładania podstawowych zasad i wartości socjalistycznych. Tak więc rosło u nas niebezpieczeństwo ze strony sił antysocjalistycznych i oportunistycznych".

Tow. Husak udzielił bezpośredniej odpowiedzi również tym, którzy atakując 5 krajów socjalistycznych utrzymywali, iż KPCz i organy państwa czechosłowackiego były zdolne własnymi siłami przeciwstawić się naciskowi kontrrewolucji.

Tow. Husak podkreślił, że również po 21 sierpnia ub. roku sytuacja nie uległa automatycznej zmianie, kryzys polityczny utrzymywał się bowiem tak długo, dopóki wpływy polityków rewizjonistycznych w kierownictwie KPCz paraliżowały zdolność tego kierownictwa do działania.

Przełom został zapoczątkowany dopiero decyzjami dwóch ostatnich plenarnych posiedzeń KC KPCz.

Nie ostała się w dyskusji również wysunięta przez niektóre partie teza, że akcja 5 krajów socjalistycznych wyrządziła moralną szkodę całemu międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu. Nie dasię udowodnić żadnej istotnej zależności między sukcesami, czy porażkami poszczególnych partii komunistycznych, a ich stanowiskiem w sprawie czechosłowackiej.

Dlatego miał rację tow. Arismendi, sekretarz generalny KP Urugwaju, kiedy mówił: „nie możemy zgodzić się z tymi, którzy oceniając stosunki między KPZR i ruchem rewolucyjnym w świecie kapitalistycznym stosują podwójną miarkę: sukcesy, uwarunkowane również historycznymi przeobrażeniami w krajach socjalistycznych, traktują jako własne zasługi, natomiast konsekwencje walki klasowej w skali międzynarodowej, związane z obroną systemu socjalistycznego, oceniają jako przeszkody w osiąganiu sukcesów w ich krajach".

Podjęcie problemu czechosłowackiego niektóre partie wiązały z ogólniejszą kwestią dotyczącą przestrzegania zasad suwerenności państw socjalistycznych. W polemice z tymi poglądami przedstawiciele szeregu bratnich partii podkreślali konieczność klasowego rozumienia suwerenności państwowej, której abstrakcyjne pojmowanie jest sprzeczne z marksizmem leninizmem. Najpełniejszy wyraz stanowiło to w przemówieniu tow. Breżniewa.

„...Rzeczywisty internacjonalizm przejawia się też w popieraniu realnie istniejącego społeczeństwa socjalistycznego przez wszystkie bratnie partie. Wysoko cenimy stanowisko naszych przyjaciół, którzy nie tolerują żadnych oszczerstw przeciwko socjalizmowi. Dla komunistów jest to nie tylko naturalny wyraz uczuć internacjonalistycznych. Jest to również podejście do internacjonalizmu jako do realnej polityki, służącej wspólnej sprawie rewolucji. Wszyscy na przykład zgadzamy się, że nowe możliwości w walce o pokój, demokrację, niezależność narodową i socjalizm powstały właśnie w związku z zasadniczymi przesunięciami na arenie międzynarodowej na korzyść socjalizmu i kosztem imperializmu. Znaczy to również, że wszelkie osłabienie pozycji socjalizmu w świecie musi się negatywnie odbić na pozycji wszystkich partii komunistycznych".

Obok kwestii chińskiej i czechosłowackiej przedmiotem dyskusji było również wiele innych problemów, a w szczególności ocena charakteru i społecznej roli ruchu protestacyjnego młodzieży w świecie kapitalistycznym, stosunek wzajemny między ruchem komunistycznym a ruchem narodowo-wyzwoleńczym, stosunek do socjaldemokracji, konsekwencje rewolucji naukowo-technicznej, kwestia metod walki z imperializmem w poszczególnych krajach, a w szczególności wzajemnego stosunku walki zbrojnej i niezbrojnej itp.

Warunki narodowe a działalność partii

W każdej z tych spraw rysowały się odcienie w poglądach i określone różnice zdań. Różnice zdań w wielu szczegółowych sprawach, wynikające ze specyficznego charakteru zjawisk społecznych w konkretnych krajach, a także będące konsekwencją nowych i niedostatecznie zbadanych aspektów rozwoju społecznego nie noszą w sobie groźby rozłamu. Dyskusja nad tymi problemami może jedynie wzbogacić marksistowsko-leninowską analizę rzeczywistości społecznej i wnieść nowe wartości do politycznego i ideologicznego dorobku naszego ruchu.

W związku z tym warto poświęcić nieco uwagi przewijającej się w dyskusji kwestii wzajemnego stosunku między specyficznymi właściwościami narodowych warunków działania każdej partii, a ogólnymi zasadami marksistowsko-leninowskimi. Rzecz jasna, żadna z komunistycznych i robotniczych partii obecnych na naradzie nie kwestionowała znaczenia narodowej i historycznej specyfiki i wszystkie podkreślały konieczność uwzględniania tej specyfiki w wytyczaniu linii politycznej każdej partii. Jednakże niektóre partie były skłonne przywiązywać do tej specyfiki znaczenie nadmierne.

Tow. Berlinguer w odniesieniu do źródeł rozbieżności w ruchu komunistycznym mówił: „...Główne, podstawowe przyczyny mają charakter obiektywny, inne zaś — subiektywny. Przyczyn tych ostatnich należy szukać w określonych stanowiskach politycznych, w istniejących brakach i błędach". Delegat Rumuńskiej Partii Komunistycznej ze swej strony również wyraził pogląd, że proletariat i partie komunistyczne winny brać za podstawę w wytyczaniu linii politycznej konkretną specyfikę i warunki, w których działają. Według niego, rozbieżności występujące w ruchu robotniczym mają swoje podłoże przede wszystkim w obiektywnych przemianach, jakie dokonują się w świecie. Stanowisko to podzielały niektóre inne partie, skłonne przeceniać znaczenie obiektywnych przesłanek, z których wynikają różnice poglądów i rozbieżności w naszym ruchu.

Nasza delegacja w swoim wystąpieniu przedstawiła stanowisko naszej partii w tej sprawie. Doceniamy znaczenie i konsekwencje daleko idącego zróżnicowania warunków działania naszego ruchu. Zróżnicowanie to pociąga za sobą istotne różnice w taktyce poszczególnych partii. Jednakże siły i zakres tendencji odśrodkowych, które wystąpiły w ostatnich latach, a w szczególności rozłamu w międzynarodowym ruchu komunistycznym nie da się wytłumaczyć narodową specyfiką. W podstawowych sprawach, np. w kwestii stosunku do rozłamowej polityki KPCh na naradzie zarysowały się różnice poglądów między partiami działającymi w istocie rzeczy w podobnych, obiektywnych warunkach.

Jednakże specyfika związana ze szczególnym, regionalnym lub narodowym układem stosunków społecznych wyjaśnić może jedynie niektóre różnice stanowisk partii komunistycznych, przede wszystkim te, które wiążą się z metodami walki o socjalizm w danym konkretnym kraju. Specyfiką narodową nie da się usprawiedliwić takich odmienności linii politycznych, które prowadzą do odstępstw od podstawowych zasad marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu, które przeciwstawiają jedną partię lub grupę partii całemu ruchowi komunistycznemu i stają się przez to zarzewiem rozłamu.

Ideologiczną przesłanką odśrodkowych i rozłamowych tendencji w międzynarodowym ruchu komunistycznym jest nacjonalizm, a jego społecznym podłożem nacisk warstw i klas nieproletariackich na partie komunistyczne. Nacjonalizm zespala się w praktyce z prawicowym, socjaldemokratycznym w swej istocie ideologicznej rewizjonizmem oraz z lewackim awanturnictwem, ze wszelkimi odstępstwami od marksizmu-leninizmu. W niektórych europejskich krajach demokracji ludowej rewizjonizm w praktyce nacechowany jest zarówno antyradzieckim nacjonalizmem, jak i kosmopolityzmem w stosunku do kapitalistycznego Zachodu.

Międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych, z której składamy sprawozdanie, wniosła do skarbnicy myśli politycznej ruchu komunistycznego wartości wielkie i trwałe. Do ocen sformułowanych przez tę naradę, do wytycznych i zadań zawartych w jej dokumentach powracać będziemy nie jeden raz w przyszłości.

Istotny wkład PZPR w prace narady

Delegacja naszej partii w swojej działalności tak w toku przygotowania do narady, jak i na samej naradzie kierowała się linią generalną wytyczoną przez V Zjazd naszej partii. Myślą przewodnią naszej działalności była troska o umocnienie internacjonalistycznej jedności państw systemu socjalistycznego i światowego ruchu komunistycznego. Nasza partia wniosła swój wkład w przygotowanie narady na wszystkich jej etapach, poczynając od spotkania konsultatywnego w Budapeszcie. Nasi przedstawiciele w komisji aktywnie uczestniczyli w opracowaaniu zasadniczego dokumentu narady. Pod przewodnictwem naszej partii odpowiednia podkomisja opracowała projekt apelu w obronie pokoju.

W toku samej narady zacieśniliśmy współpracę między naszą partią a Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego oraz innymi partiami krajów socjalistycznych. Przeprowadziliśmy szereg rozmów i spotkań z przywódcami i działaczami bratnich partii z różnych regionów świata.

Delegacja naszej partii złożyła podpis pod głównym dokumentem narady. W praktycznej polityce i w całej naszej działalności nie będziemy szczędzić sił, aby wypełnić zobowiązania, jakie przez ten podpis przyjęła nasza partia na siebie.

W swojej działalności na forum międzynarodowym partia nasza nadal będzie umacniać i zacieśniać kontakty z bratnimi partiami i wspierać wszelkie wysiłki zmierzające do umocnienia internacjonalistycznej jedności ruchu komunistycznego.

Dorobek narady moskiewskiej powinien wejść na trwałe do ideologicznego arsenału naszej partii i stać się ważnym czynnikiem wychowania jej szeregów w duchu proletariackiego internacjonalizmu i solidarności z wyzwoleńczą walką ludzi pracy we wszystkich krajach.

Materiały narady powinny być gruntownie przestudiowane przez aktyw naszej partii i szeroko popularyzowane przez środki partyjnej propagandy.

Podstawowy dokument narady oraz główne wystąpienia przywódców partii komunistycznych i robotniczych na naradzie powinny wejść do tematyki szkolenia partyjnego. Należy wykorzystać wszystko, co w bogatym dorobku narady ma wartość poznawczą i emocjonalną dla wychowania młodzieży; dla wzbogacenia jej wiedzy o współczesnym świecie, dla umocnienia jej wiary w socjalizm.

Jestem przekonany, że plenum Komitetu Centralnego naszej partii udzieli swego pełnego poparcia dla uchwał narady moskiewskiej i wyrazi swoją aprobatę dla działalności delegacji naszej partii.

PAP

Lekarz ni wiejski ni miejski?

Kończącemu medycynę studentowi mówi się: twoje miejsce jest na wsi, tam największe są bowiem potrzeby w zakresie lecznictwa i profilaktyki, najwdzięczniejsze też pole działania dla ambitnego, nie lękającego się trudów, młodego lekarza.

Wielu absolwentów uczelni medycznych, zwłaszcza tych z powołaniem do zawodu lekarskiego, rozpoczyna swój życiowy start właśnie od wiejskiego lub miasteczkowego ośrodka zdrowia. Dużym bodźcem do podejmowania pracy w wiejskich placówkach służby zdrowia jest specjalny dodatek terenowy do uposażenia, zagwarantowany rozporządzeniem Rady Ministrów z 13. IX 1961 r.

W praktyce, chociażby ze względu na połączenia komunikacyjne, lepsze możliwości lokalowe, a także z uwagi na centralne położenie w danym rejonie leczniczym, wiele wiejskich ośrodków zdrowia ma swe siedziby w małych miastach. Czy zatem lekarzowi zatrudnionemu w tak usytuowanym ośrodku przysługuje dodatek wiejski, czy nie?

Wydziały zdrowia wojewódzkich rad narodowych różnie się do takich sytuacji ustosunkowały. Przykładem może być roszczenie do dodatku terenowego, z jakim wystąpiła lek. med. Jadwiga Smagowicz — kierowniczka Ośrodka Zdrowia w Margoninie pow. Chodzież. Ośrodek ten obejmuje swym zasięgiem 24 wsie i osady, rozsiane w promieniu 12 kilometrów od Margonina. Tym właśnie J. Smagowicz uzasadnia swoje prawo do dodatku terenowego, należnego w myśl rozporządzenia Rady Ministrów lekarzom pracującym na wsi. Odpowiednie pismo w tej sprawie wniesione zostało 19 marca 1969 roku do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium PRN w Chodzieży.

W odpowiedzi chodzieski Wydział Zdrowia poinformował zainteresowaną pismem z 2 maja br. że w sprawie tej wystąpił do władz wojewódzkich, które wniosek uznały za bezzasadny. Jako argument podaje się fakt, że Margonin jest miastem, podczas gdy dodatek terenowy należny jest wyłącznie lekarzom zamieszkałym na wsi. Warto w tym miejscu przypomnieć podobną sprawę, o czym informowała prasa, która trafiła aż na wokandę Sądu Najwyższego. Rzecz dotyczyła roszczeń do dodatku terenowego lekarza Ryszarda A., pracującego w wiejskim ośrodku zdrowia na terenie województwa łódzkiego, a zamieszkałego w pobliskim miasteczku. Również tamtejsze władze odmówiły mu wypłaty dodatku terenowego argumentując, że mieszka on nie na wsi lecz w mieście.

Sąd Najwyższy, interpretując brzmienie rozporządzenia Rady Ministrów oraz powołując się na instrukcje resortowe, uznał roszczenia powoda za uzasadnione. W decyzji tej SN powołał się zarówno na społeczny cel, jakim kierowało się państwo, przyznając wiejskim lekarzom dodatek terenowy, jak i uwzględnił instrukcję Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej (nr 13 z 21. III 1962 r.) w tej kwestii. Ten ostatni dokument mówi, że za lekarza wiejskiego należy uważać lekarza, który zatrudniony jest w ośrodku zdrowia położonym na wsi, w osiedlu lub w

Nad listami czytelników

mieście, jeśli większość mieszkańców danego rejonu stanowi ludność wiejska, a miasto nie jest siedzibą władz powiatowych.

Przy sentencji orzeczenia w tej konkretnej sprawie Sąd Najwyższy sformułował tezę ogólną, która winna być wykładnią prawną w podobnych przypadkach. Teza ta stwierdza, że lekarz wiejski, zatrudniony w pełnym wymiarze godzin w ośrodku zdrowia, przeznaczonym do obsługi w przeważającej mierze ludności wiejskiej i zamieszkujący na terenie gromady, w której położony jest ośrodek, spełnia wszystkie warunki ust. 1 § 10 rozporządzenia Rady Ministrów z 13. IX 1961 r. (Dz. U. nr 43/61), uprawniające do otrzymania dodatku terenowego. Nie uzasadnia odmiennej oceny okoliczność, że ośrodek nie jest wyraźnie określony jako wiejski i że jest położony w mieście, będącym siedzibą gromadzkich władz terenowych.

W zestawieniu z tym wątpliwość budzi odpowiedź Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium PRN w Chodzieży, oddalająca roszczenia lek. J. Smagowicz. W piśmie tym stwierdza się m.in., że „kierunek dotychczasowego orzecznictwa sądowego w zakresie dodatku terenowego ma być przedmiotem ponownego rozpatrzenia przez Sąd Najwyższy".

Na jakiej podstawie sformułowane zostało podobne stwierdzenie? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN. Jak nam oświadczono, sprawa jest właściwie nadal nie wyjaśniona. Podobno przytoczone powyżej orzeczenie Sądu Najwyższego uznawane jest za niewłaściwe. W każdym razie, w całym kraju stosowana jest nadal zasada, że dodatek terenowy wypłaca się tylko tym lekarzom, którzy mieszkają i pracują na wsi.

Jeśli tak jest istotnie, to mamy tu do czynienia z oczywistym anachronizmem. W ostatnich bowiem latach wiele naszych wsi, zwłaszcza PGR-owskich, przeobraziło się w ośrodki o silnych akcentach urbanizacyjnych (wysokościowa zabudowa, kanalizacja, wodociągi, wygodne połączenia komunikacyjne), podczas gdy liczne miasteczka dysponują urządzeniami socjalno-komunalnymi datującymi się sprzed półwiecza. Dlatego jedynie logiczna wydaje się zasada, według której nie tyle miejsce zamieszkania, co teren działania i stopień trudności warunków pracy służby zdrowia winny decydować o otrzymaniu dodatków terenowych dla lekarzy.

A swoją drogą, w sprawie tej potrzebna jest pilnie jednolita i jasna wykładnia prawna. Skoro więc taka nie istnieje — a potwierdzają to obydwa powyższe przykłady — to w myśl znanej zasady prawnej, wszelka wątpliwość winna przesądzać sprawę na korzyść pracownika.

FELIKS BIŁOS

Półka z książkami

BIOGRAFIA, ESEJ, FELIETON

Halina Winnicka — „Romuald Traugutt". PZWS, zł. 3.

Barbara Skarga — „Renan". WP, str. 259, zł. 15.

Aleksander Krawczuk — „Wojna trojańska". WP, str. 269, zł. 25.

Szymon Kobyliński — „Obserwacje plastyczne". CRZZ, str. 98, zł. 15.

Jan Strzelecki — „Kontynuacje". PIW, str. 220, zł. 15.

Włodzimierz Krzemiński — „Lewym okiem". WŁ, str. 301, zł. 12.

KSIĄŻKI WYDAWNICTWA POZNAŃSKIEGO

Zdzisław Romanowski — „Porwane życie". Powieść. Str. 230, zł 17.

Bogusław Kogut — „Misja porucznika Kuny". Wyd. II, str. 190, zł 14.

Leszek Prorok — „Tarantella". Wyd. III. str. 182. zł 14.

Romuald Jezierski — „Klasowy charakter moralności". Wyd. III. str. 146. zł 12.

„Z najnowszych dziejów Słupska i ziemi słupskiej 1945—1965". Str. 348. zł 30.

Olav Duun — „Bracia z Olsoya". Powieść. str. 182. zł 14.

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Jan Gwiazdomorski — „Wspomnienia z Sachsenhausen". WL, str. 280. zł 35.

D. Barzach, J. Bierzwińska, A. Lanota — „Pomagamy w wyborze zawodu". NK. str. 168. zł 14.

INNE

K. Tuzin, W. Wczelik, M. Zieliński — „Kuchnie mikrofalowe w przyrządzaniu potraw". Watra, str. 57. zł. 6.

M. Dąbrowska, J. Grafczyńska — „Zabawy rytmiczne i umuzykalniające dla dzieci". CRZZ, str. 59, zł. 30.

„Katalog zabytków sztuki w Polsce — powiat aleksandrowski". PAN, str. 46 plus 180 ilustr., zł. 26.

Jubileusz pod znakiem jutra

Aby nam się lepiej żyło

Tym razem o jubileuszu 25-lecia Polski Ludowej bez jubileuszowych podsumowań i bilansów. A to dlatego, bo tak się składa, że ten wielki jubileusz ma również swoje robocze tło — toczącą się dyskusję nad planem 1971—1975. Właśnie na okres kulminacyjnych uroczystości Srebrnych Godów PRL przypadnie także opracowanie propozycji najlepszych rozwiązań na przyszłą pięciolatkę.

Ramy tej dyskusji nakreśliły wytyczne rządu, konkretyzujące zadania przyjęte na V Zjeździe PZPR. Czym charakteryzuje się ten zarys planu, którego ostateczny kształt zatwierdzi za kilkanaście miesięcy Sejm V kadencji?

PODSTAWOWE WSKAŹNIKI

Generalnie założono, że dochód narodowy w latach 1971—1975 powinien wzrastać średnio rocznie co najmniej o 6,3 proc. Przy drugim założeniu, że średnioroczne tempo wzrostu inwestycji wyniesie w tym okresie 6,2 proc., wobec 8,9 proc. w bieżącej pięciolatce, od razu narzuca się szereg wynikających z tych wskaźników tendencji i proporcji. Potocznie nazywamy to polityką gospodarczą.

Z zestawienia tego wynika przede wszystkim, że gospodarka narodowa musi rozwijać się na drodze poważnych zmian strukturalnych, wyswobodzenia intensywnych czynników rozwoju, lepszego wykorzystania istniejących środków, maszyn i powierzchni wytwórczych. Stąd zrodziło się określenie efektywność gospodarowania. Chcemy lepiej gospodarząc, a nie tylko budując rozbudowując, osiągnąć wydatny wzrost produkcji i jej unowocześnienie.

Oczywiście nadal ważkim instrumentem dalszego rozwoju będą inwestycje. Przecież w latach 1971—1975 zakładamy wydatkowanie 1260 mld zł, co oznacza wzrost o 40 proc. w stosunku do tej 5-latki. Rzecz jednak w tym, że i na inwestycyjnym podwórku również przyjęto jednoznaczny kierunek — efektywność. Na II Plenum KC PZPR sprawy te zostały szeroko przedyskutowane i naświetlone. Inwestycje — owszem, ale najpierw wykorzystanie rezerw. I tak też podchodzić się będzie do konstrukcji planu inwestycyjnego, który musi być ostatnim rozwiązaniem, po wyczerpaniu możliwości technicznych czy organizacyjnych. Jednocześnie plan ten powinien gwarantować tempo i niski koszt budowy — szybkie procentowanie zainwestowanych złotówek w postaci potrzebnej, nowoczesnej i taniej produkcji.

PRZEMYSŁ I JEGO BENIAMINKI

W nadchodzącej pięciolatce przewiduje się wzrost produkcji przemysłowej o 46—48 proc. Wzrost znaczny. Ale przecież jednocześnie mówi się o dużej zmianie w samej strukturze wytwórczości. Czołowe miejsce ma tu odegrać przemysł elektromaszynowy. Można by go nazwać przemysłowym beniaminkiem przyszłej 5-latki. Jego rozwój będzie wyprzedzał inne gałęzie przemysłu. Takie ustawienie wynika z wiodącej roli w rekonstrukcji technicznej gospodarki i w rozwoju eksportu.

Wartość produkcji tego przemysłu ma wzrosnąć o 70 proc., a udział w ogólnej produkcji przemysłowej kraju zwiększy się tym samym z ok. 30 proc. obecnie do ok. 35 proc. Są to już wskaźniki, które obowiązują w krajach wysoko uprzemysłowionych, o nowoczesnej strukturze przemysłowej.

I beniaminek nr 2 — chemia. Tu z kolei zakłada się przyrost produkcji aż o 72 proc. Chemia i przemysł elektromaszynowy — to dwie uprzywilejowane dziedziny przemysłu. Byłoby jednak uproszczeniem poprzestać tylko na tym stwierdzeniu. Przecież działy te obejmują już dziesiątki branż i setki tysięcy wyrobów. Toteż za tymi generalnymi wskaźnikami kryje się ogromne zagadnienie: co rozwijać, które wyroby preferować i które branże szczególnie rozbudowywać? Odpowiedź na te pytania przyniesie dyskusja zakładowa.

Oczywiście ogólne kierunki są już zarysowane. Weźmy chemię. Wydaje się najbardziej celowy szybki i wyprzedzający średnie tempo rozwoju całej chemii — rozwój takich jej dziedzin, jak tworzywa i włókna sztuczne czy przemysł petrochemiczny. W przemyśle elektronicznym z kolei — przemysł obrabiarkowy, elektronika, automatyka i kilka innych dziedzin.

O MIEJSCE W ŚWIECIE

Przyszłe lata stać więc mają pod znakiem ilościowego i jakościowego rozwoju gospodarki. Ale to będzie już efekt prac. Chodzi o ustalenie — i tu leży ciężar dyskusji — najlepszych i najefektowniejszych form i metod tej pracy. W praktyce oznacza to głębsze sięgnięcie do rezerw zarówno w środkach produkcji, jak i w zatrudnieniu; lepsze wykorzystanie zaplecza naukowo-technicznego i powiązanie tego zaplecza z aktualnymi potrzebami gospodarki; wreszcie — sięgnięcie po nowe możliwości, jakie daje właściwa i dobrze pojęta koordynacja zamierzeń. Stąd też wynika wielka rola rad narodowych w pracach nad przyszłą 5-latką.

Mijają czasy, kiedy panowała niepodzielnie moda na inwestycje i hasło DAJ. To „daj" — trzeba wykalkulować, udowodnić i udokumentować. Tylko w ten sposób środki, które zostaną wypracowane, mogą zapewnić szybki rozwój ekonomiczny, a jednocześnie wzrost spożycia ludności.

Dziś Polska jest krajem, który zajmuje w świecie 61 miejsce pod względem obszaru, 19 — ludności i 11 — produkcji przemysłowej. Liczby te wskazują na ogromny dorobek ekonomiczny, którym witamy 25-lecie Polski socjalistycznej. Ale zdajemy sobie sprawę, że dziesiątki innych liczb i porównań ze światem wskazują, jak jeszcze wiele mamy do zrobienia.

Pierwsza 5-latka drugiego 25-lecia, przy swoich wstępnych dziś jeszcze założeniach, na pewno będzie okresem, w którym zostaną usunięte różne słabości i hamulce ekonomiczne. Zostaną usunięte po to, by miejsce Polski na międzynarodowej arenie było coraz korzystniejsze i by nam wszystkim lepiej się żyło. Ale to zależy przede wszystkim od nas samych i od rezultatów naszej pracy.

ANDRZEJ HETMANEK

Poprzednicy kpt. Teligi

Z polskich żeglarzy najsławniejszy był Jan z Kolna; na polecenie króla duńskiego Christiana wylądował na Labradorze w 1476 roku, a więc stanął przed Kolumbem na ziemi amerykańskiej. Prawdopodobnie zresztą jeszcze przed nim dopłynęli do brzegów Ameryki Wikingowie.

Drugim wielkim żeglarzem był wędrownik, żeglarz i rewolucjonista Adam Mierosławski, który odkrył wiele niezbadanych wówczas wysp.

Z czasów nowszych zanotować można sportowy wyczyn Ludwika Szwykowskiego, który wystartował spod ówczesnego mostu Kierbedzia (w latach dwudziestych), by na zwykłej łodzi wiślanej dopłynąć do Kopenhagi.

Pierwszą oceaniczną wyprawą było przepłynięcie Atlantyku na małym jachcie „Dal" w 1931 r. Na pokładzie znajdowali się dwaj oficerowie marynarki: Świechowski i Witkowski, ale inicjatorem wyprawy był oficer kawalerii Bohomolec. Gdzie tych ułanów nie zagnało...

Rok później uczeń gimnazjalny Władysław Wagner, praktykant malarski i Rudolf Korniowski na starym zniszczonym jachcie o długości 9 metrów przepłynęli trasę Gdynia — Casablanka aż do Brazylii. Wagner próbował jeszcze na jachcie „Zjawa II" zbudowanym przez siebie za zarobione dorywczymi pracami pieniądze — sforsować Pacyfik, lecz utknął na wyspach Fidżi, gdzie tropikalne robactwo zżarło drzewo, z którego jacht zbudowano. Twardy człowiek nie załamał się i zbudował trzeci jacht „Zjawę III", na której przepłynął ostatecznie Pacyfik, Ocean Indyjski, Morze Czerwone, Śródziemne i zawinął do Anglii. Nie dotarł do Gdyni, portu wyjściowego, gdyż wybuchła wojna.

Następna ciekawa wyprawa udana (nieudanych było więcej) to śmiały wyczyn absolwentów Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni: Misiewicza i Tarasiewicza, którzy w otwartej szalupie „Chatka Puchatków" przepłynęli Bałtyk, Morze Północne, dotarli do Algieru, a później ruszyli przez Atlantyk i wylądowali w Port-de-France na Martynice; zawinęli jeszcze do Puerto Rico.

W 1961 r. na jachcie „Hermes 2" przepłynęła Atlantyk na wysokości Florydy, docierając do Gdyni przez Casablankę do Miami — czwórka żeglarzy: Dacko, Szałajko, Pawlak, Różyński.

Właściwie najpodobniejsze są wyprawy Wagnera i kpt. Leonida Teligi, przy czym nasz współczesny żeglarz wybrał znacznie trudniejszą trasę, opływając Afrykę. Wygrał walkę z samym sobą, płynąc przez Ocean Indyjski i Atlantycki pięć i pół miesiąca bez dobijania do brzegu. Tego nie dokonał żaden z wymienionych. Teliga dowiódł także, ile człowiek o silnej woli w ogóle może wytrzymać. Oczywiście nie każdemu z nas chciałoby się podejmować tak ogromny wysiłek, ale świadomość — co rodzaj ludzki potrafi — jest krzepiąca. Także w epoce kosmonautów. (Interpress)

ALOJZY TWARDECKI

Szkoła jańczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

A teraz, teraz można by również narobić masę zdjęć naszym bohaterskim „landserom" i rozpowszechnić je z podpisem „deutsche Untermenschen aus dem Urwald".

Ja jednak miałem łzy w oczach, krzyczałem: „Co też zrobili „Iwans" z naszych żołnierzy!", i biłem pięściami o ścianę. Wszyscy ludzie podbiegali do żołnierzy pytając o ojców, mężów i synów — liczyli na to, że otrzymają jakiś znak życia od swoich bliskich. Wtykano im (żołnierzom) przy tym chleb, kiełbasę, jajka, również ja wręczyłem jednemu z nich, zalewając się łzami, dwa jajka gotowane na twardo, uciekłem szybko z powrotem do mamy, gdyż wstydziłem się swego wzruszenia.

Wygląd tych byłych żołnierzy wzbudzał rzeczywiście głębokie współczucie, mógłby się tu jeszcze niejedno nauczyć pan Peachum z „Opery za trzy grosze" Brechta. Od tego czasu nie opuszczała mnie wściekłość na „Iwans", ale również porządna porcja strachu przed nimi. Nie potrafiłem sobie w żaden sposób wytłumaczyć, jak doszło do tego, że ci „urwaldmenschen" pobili naszych zarówno pod względem umysłowym jak i kulturalnym wyżej stojących „landserów".

Dopiero w Polsce miałem znaleźć na to odpowiedź. U nas próbowano to tłumaczyć, usprawiedliwiać wszelkimi możliwymi względami, między innymi zimą („General Winter"), do której Rosjanie, z natury bardzo silni

jak zwierzęta, są przyzwyczajeni, tym, że Hitler nie posłuchał rad generałów itd. Żywiło się też nadzieję, że w przyszłości nie powtórzą się już te błędy, myślało się przy tym o odpowiednim zimowym ekwipunku dla Wehrmachtu i ewentualnie wspólnym z Amerykanami marszu na Moskwę.

Tak więc znów byliśmy w naszym starym domu w Koblencji — Horchheimie. Niedługo miało jednak trwać nasze szczęście. Po upływie zaledwie kilku tygodni przyszło dwóch Polaków z Polskiej Misji Wojskowej z zamiarem zarekwirowania naszej willi na siedzibę swego sztabu.

Powiedziano im, że jesteśmy zatwardziałymi hitlerowcami, a przysłał ich jeden z tych starych „kaempferów" ze złotą odznaką partyjną. Polacy dali się jednak, widząc dwoje starszych ludzi, ubłagać i zrezygnowali.

Wkrótce zjawili się dla odmiany Francuzi i wyrzucili nas w ciągu dziesięciu minut z dwiema tylko walizkami, bo tyle wolno nam było zabrać. Do opuszczonego domu wprowadził się jakiś francuski „colonel" ze swą liczną rodziną. Po nim mieszkał tam przez pewien czas jakiś „capitaine", jeszcze później jakiś „lieutenant", a na końcu „sergeant", tak że dom przedstawiał opłakany widok, gdy się do niego ponownie wprowadziliśmy.

Moja matka w Polsce nigdy nie mogła zrozumieć, dlaczego Niemcy kładli się do polskich łóżek i nosili zrabowane polskie ubrania, skoro propaganda Goebbelsa trąbiła przecież, że „Pollacken" są brudni i zawszeni, w co zresztą Rzesza święcie wierzyła.

Nawiasem mówiąc, z tego „zawszenia" Francuzi i Amerykanie zrobili sobie uciechę. Przekręcili wypowiedź ministra propagandy Rzeszy, która w nowej wersji brzmiała jako ostrzeżenie dla oddziałów okupacyjnych: „Uwaga, Niemcy są brudni i zawszeni!".

sport • sport • sport

Wioślarstwo

AZS Kraków akademickim mistrzem Polski

Drugi dzień XIX Akademickich Mistrzostw Polski w wioślarstwie na Jeziorze Maltańskim przyniósł podobnie jak w pierwszym dniu regat kilka ciekawych wyścigów. Były to przede wszystkim biegi o mistrzowskie tytuły. Ogółem rozegrano 15 konkurencji męskich i kobiecych, w tym tylko 6 w ramach mistrzostw.

Główna uwaga skierowana była oczywiście na pojedynki w konkurencji o mistrzowskie punkty. Największe bodaj zainteresowanie wywołał ostatni wyścig — ósemek męskich, do którego stanęło 7 osad. Do półmetku toczyła się pomiędzy osadami wyrównana walka, która przybrała na zaciętości na finiszu. Zwycięstwo odniosła dobrze i energicznie wiosłująca ósemka Wrocławia w czasie 6.03,9 przed Gdańskiem — 6.11,7, Warszawa — 6.22,5, Gdańskiem II — 6.23,1, Poznaniem — 6.25,4 i Toruniem. Również 7 osad wystartowało do czwórek bez sternika. Tutaj Gdańsk wygrał pewnie w czasie 6.38,4 przed Krakowem 7.03,3, Gdańskiem II, Warszawą, Poznaniem, Toruniem i Krakowem II. Również w dwójce triumfowali wrocławianie kończąc wyścig zwycięsko w czasie 7.36,4 przed Poznaniem (R. Drygas, A. Adamczak i sternik Z. Śmigielski) Warszawa, Toruniem, Wrocławiem II i Gdańskiem. W dwójce podwójnej po wyrównanym pojedynku wygrał Kraków — 6.59,6, przed Wrocławiem — 7.06,0, Warszawą i Poznaniem.

Do ósemek kobiecych stanęły zaledwie trzy osady. Wygrał Kraków w czasie 3.27 przed kombinowaną osadą Toruń—Gdańsk — 3.35 i Warszawą. Wyścig jedynek kobiecych to pojedynek między Poznaniem i Toruniem. Wygrała reprezentantka Torunia K. Jezierska — 4.04,5 przed zawodniczką Poznania Z. Michalak — 4.23,6, Z. Malewską Toruń i E. Biskup Poznań.

Drużynowym mistrzem akademickim Polski został AZS Kraków 2.270 pkt., przed Gdańskiem 1.970 pkt., Wrocławiem 1.650 pkt., Poznaniem 1.220 pkt., Warszawą 1.150 pkt., Toruniem 890 pkt. i Szczecinem 100 pkt. Zwycięstwo w konkurencjach meskich odniósł Gdańsk 1.850 pkt. przed Wrocławiem 1.650 pkt., Krakowem 1.010 pkt., Poznaniem 820 pkt., Warszawą 780 pkt., Toruniem 444 pkt. i Szczecinem 100 pkt.; a w konkurencjach kobiecych wygrał Kraków 1.260 pkt. przed Toruniem 450 pkt., Poznaniem 400 pkt., Warszawą 370 pkt. i Gdańskiem 120 pkt.

Ponadto rozegrano kilka wyścigów pozamistrzowskich, w których reprezentanci Poznania zajęli dalsze miejsca.

Ogólna punktacja regat jest następująca: Gdańsk — 3.390 pkt., Kraków — 2.645 pkt., Wrocław — 2.280 pkt., Warszawa — 1.760 pkt., Poznań — 1.330 pkt., Szczecin — 1.140 pkt., Toruń — 1.105 pkt.

Zawodnicy startowali przy silnym wietrze, jednak dla nich korzystnym. Odbyło sie bez awarii. Regaty rozegrane z okazji 50-lecia istnienia AZS-u Poznań przeprowadzono punktualnie i sprawnie. (tp)

Zwycięstwo Petka na turnieju w Wiedniu

Do kraju powrócili z tradycyjnego turnieju wiedeńskiej gazety „Volksstimme" trener Aleksander Grądkowski oraz reprezentant Polski w wadze lekkopółśredniej Ryszard Petek. Obok Polaka, zaproszono w tej wadze Walerego Frołowa (ZSRR), Janosa Kajdiego (Węgry) oraz Tiepolda (NRD). Przyjechał tylko Frołow, który jednak startował w wadze półśredniej.

W wadze lekkopółśredniej Petek zajął pierwsze miejsce w turnieju. Polak wygrał w drugiej rundzie, na skutek przewagi, z węgierskim pięściarzem Mihaly Szirony, a w spotkaniu o pierwsze miejsce pokonał wysoko na punkty zawodnika NRD Horsta Radowsky'ego. Była to najładniejsza walka turnieju. Petek boksował z ogromną ambicją, mając przez trzy rundy zdecydowaną przewagę. Jak oświadczył trener Grądkowski, obserwatorzy turnieju jednogłośnie uznali, że Ryszard Petek zasłużył na miano najlepszego pięściarza.

dla każdego...

Bardzo dobrze jak dotychczas, gra meska reprezentacja Polski w mistrzostwach Europy w brydżu sportowym w Oslo. W drugim meczu Polacy pokonali Francie 8:0, a w trzecim Danie 7:1 i prowadza w klasyfikacji — 23 pkt. przed Włochami — 20 pkt., Turcja — 17 pkt., Francja Szwecja, Belgia, W. Brytania itd. W mistrzostwach bierze udział 21 państw. Nasze reprezentantki przegrały z Włoszkami 0:8 i zajmuja ostatnie miejsce na 12 walczących zespołów.

W ciagu trzech minut trzy bramki zdobyła młodzieżowa reprezentacja piłkarska Danii w spotkaniu ze Szwecja w Sztokholmie. Wygrała Dania 4:1.

Dwie wieksze imprezy w lipcu br. zaplanował Polski Zwiazek Zapaśniczy dla juniorów. W dniach 18—20 lipca odbedzie sie w Przemyślu turniej międzynarodowy w stylu klasycznym oraz w dniach 25—27 VII w Elblągu w stylu wolnym.

27 klubów żeglarskich skupia na terenie województwa szczecińskiego okregowy zwiazek żeglarski. Liczy on 4100 zawodników wśród których 3 tys. żeglarzy to młodzież do lat 20. Drugi obok Gdańska najwiekszy ośrodek żeglarski w kraju rozporządza sprzetem liczacym 630 jachtów. Wśród szczecinian 2200 osób posiada stopnie zezwalające na samodzielne uprawianie żeglarstwa

XXVII Złoty Kask

Reprezentanci 7 państw na wolskim torze

W niedzielnych zawodach na torze trawiastym na Woli o XXVII „Złoty Kask" ubiegać się będą reprezentanci 7 państw, którzy potwierdzili swój start w tej popularnej, dorocznej imprezie. Są to kierowcy z następujących krajów: Austrii, Danii, Finlandii, Holandii, Szwecji, NRD i Polski. Organizatorzy oczekują jeszcze zgłoszeń ze Związku Radzieckiego.

W klasie 250 ccm zgłoszonych zostało 17 kierowców, a w klasie powyżej 250 ccm — 18. W konkurencji krajowej o puchar PGL „Koziołków" w klasie 125 ccm wystartuje — 18 zawodników, w klasie 175 ccm — 14 i w klasie 250 ccm — 9.

Ogółem rozegranych zostanie 9 biegów, wszystkie na 5 okrążeniach toru. (p)

Dżudowcy KRL-D w Polsce

Po długich staraniach udało się działaczom Polskiego Związku Judo załatwić sprawę przyjazdu do Polski na wspólny trening z naszą czołówką najlepszych zawodników Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Goście, którzy przyjadą do nas we wrześniu br. należą do najsilniejszych w tej dyscyplinie sportu, a Japończykom ustępują minimalnie. Polski Związek Judo postanowił wykorzystać pobyt świetnych zawodników koreańskich nie tylko na wspólny trening z naszą czołówką ,ale również na rozegranie kilku spotkań o charakterze międzynarodowym. Planuje się więc turnieje międzynarodowe w Gdańsku, Wrocławiu, Krakowie i Warszawie. Nie jest wykluczone, że w turniejach tych obok zawodników koreańskich i polskich, wezmą udział specjaliści tej dyscypliny sportu z ZSRR, NRD i CSRS.

Szachy

Adam Nowak liderem mistrzów juniorów

Uczestnicy indywidualnego turnieju o mistrzostwo Okręgu w konkurencji juniorów, rozgrywanego w Domu Kultury Kolejarza, przekroczyli półmetek. W zawodach bierze udział 28 szachistów reprezentujących czołowe kluby POZSzach, a także zawodnicy niestowarzyszeni. Po 5 rundach gier samodzielne prowadzenie uzyskał aktualny mistrz Wildy — Adam Nowak (ZDK Stomil) 4,5 pkt. Wyprzedza on lechite Przysieckiego i Kruszyńskiego (Pocztowiec) — obaj bez porażki — oraz Ignacego Nowaka (Lech), wszyscy po 4 pkt. Piątą lokatę zajmuje lechita Białecki — 3,5 pkt. O wyrównanej stawce zawodów świadczy fakt, że dalszych 9 szachistów uzyskało po 3 punkty.

Dziś, o godz. 17 odbędą się rozgrywki 6 rundy mistrzostw. (nt)

Hokej na trawie

O awans do I ligi

We Wrocławiu odbedą sie w dniach od 27 do 29 bm. finałowe rozgrywki w hokeju na trawie o awans do I ligi, o który ubiegać sie beda następujace drużyny: Garbarnia Kraków Zagłebie Sosnowiec, Pomorzanin Toruń i Sparta Wrocław. Drużyny Sosnowca i Wrocławia to ekspierwszoligowe zespoły (x)

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolska Fabryka Maszyn Elektrycznych w Poznaniu — przyjmie zaraz do pracy:
- **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym wykształceniem,**
- **INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko Z-cy Szefa Produkcji,**
- **INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko Kierownika Działu Inwestycji,**
- **TECHNIKA na stanowisko Kierownika Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego,**
- **TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko Kierownika Rozdzielni,**
- **KIEROWNIKA Sekcji Kosztów z wykształceniem średnim,**
- **ST. KSIĘGOWĄ z wykształceniem średnim,**
- **INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko St. Konstruktora.**

Do w/w stanowisk wymagane odpowiednie wykształcenie i praktyka.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Poznań, ul. Kościelna 37. K4749

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Śremie — zatrudnią zaraz w Dziale Głównego Automatyka:
- **INŻYNIERA ELEKTRYKA z praktyką w zakresie pomiarów elektrycznych**
- **PLANISTĘ materiałowego branży elektrycznej,**
- **ELEKTROMONTERÓW, TELETECHNIKÓW, AUTOMATYKÓW, ELEKTROMECHANIKÓW — do pracy w charakterze automatyków dyżurnych oraz do działu remontowego automatyki.**

Istnieje możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa — Śrem, ul. Staszica. K4712

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Śremie — zatrudnią zaraz w każdej ilości:
- **PRACOWNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH w zawodach: formierz i rdzeniarz oraz**
- **PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do przyuczenia zawodu.**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa w Śremie, ul. Staszica. K4714

KOMUNIKAT

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Swarzędzu — podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie Uchwały Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Swarzędzu nr 101/43/67 z dn. 1. VI. 67 r. **PODLEWANIE OGRÓDKÓW WODĄ Z SIECI MIEJSKIEJ — JEST SUROWO WZBRONIONE W CIĄGU CAŁEGO ROKU ZE WZGLĘDU NA WYSTĘPUJĄCY BRAK WODY PITNEJ.**

W przypadku niepodporządkowania się do w/w zarządzenia przez użytkowników Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, będzie kierowało sprawę do kolegium karno-orzekającego przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu. K4570

Praca

Poszukujemy osoby, której moglibyśmy powierzyć opiekę nad 5-miesięcznym dzieckiem od 6 do 15. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 2770g

Nauka

Matematyka, fizyka — egzaminy wstepne, poprawkowe. Tel. 434-28. 1846g

Sprzedaż

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki. Poznań, ul. Parkowa 3 m. 3. 1919gpr

Tokarnię metr toczenia na metal i drzewo, balans oraz nożyce do cięcia blachy na okrągło — sprzedam. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 2122g

Sprzedam korzystnie motor „Junak". Stan idealny. Poznań, Krasińskiego 4a m. 2. 2663g

2 kraty suwane po 3 m długości, 2 m wysokie kajak nowy 2-osobowy dachówke, okna z szybami — sprzedam. Wronieca 17 m. 4, tel. 509-14. 1311gpr

Okazja! Tanio sprzedam „Junaka" po małym przebiegu, stan idealny. Poznań, Paderewskiego 6 m. 8, godz. 16—19. 2833g

Drabiny — rynny — rury olecowe — siatki ogrodzeniowe — karnisze szynowe, polecam. Dzierżyńskiego 266 4256

Sprzedam „Junaka". Stan idealny. Poznań, Chełmońskiego 9 m. 8.

Sprzedam maszynę do liczenia. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 1747g.

Samochody

Samochód Skoda Octavia Super z radiem, sprzedam. Poniec, ul. Wolności 15, tel. 85. 3820

Sprzedam Syrenę. Poznań - Debiec, ul. Gruszkowa 13, od godz. 16. 2653g

Sprzedam „Renault 10" Kraszewskiego 30. 2816g

Syrene 101 — sprzedam. Ul. Grunwaldzka 69a m. 4. 1698g

Lokale

Małżeństwo (członkowie spółdzielni) — poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 2683g.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny, położony przy Rynku w Żerkowie, pow. Jarocin, nadający sie dla rzemieślników, cały wolny z lokalem handlowym. Wiadomość: A. Bawolska Inowrocław, Rynek 24. 4935g

Sprzedam gospodarstwo rolne 14 ha z inwentarzem lub bez. Władysław Cichosz, Strychowo, poczta Działyń, pow. Gniezno. 3097

ŚLEDŹ ZIELONY

PRZYSMAK POZNANIAKÓW
DO NABYCIA W SKLEPACH RYBNYCH
PO 9,— ZŁ ZA 1 KG.
K4873

PONAD PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH, PREMIA z 4-cyfrowej końcówki banderoli lub samochód marki „FIAT 125 P" — TO SZANSA W „KOZIOŁKACH" K4663

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Drobnej Wytwórczości Poznań
ulica Skoczowska 19 — telefon 734-41
uprzejmie zawiadamia swych odbiorców,
że od dnia 14 lipca do 16 sierpnia br.
MAGAZYNY PRZEDSIĘBIORSTWA
BĘDĄ NIECZYNNE
Prowadzona będzie tylko sprzedaż tranzytowa.
K4737

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Farmaceutyczno - Chemiczna — „Ziołolek" Poznań, ul. Garbary 96 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę sukcesywną — 500.000 sztuk NAKRĘTEK z otworem Ø 18 mm.**

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w terminie 14 dni od daty ogłoszenia.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4782g

Sprzedam dom wolnostojący, względnie połowę, piętro. Pośrednictwo wykluczone. Tel. 671-772. 2799g

Kamienicę — domek wylaczony — razem sprzedam oraz stare skrzypce. Lewicka, Gniezno Roosevelta 76. 364p

Różne

Naprawa Maszyn Biurowych, Marcinkowskiego 26 telefon 563-63 441g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony nakrycia do chrztu, ubrania Długa 9. 512g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 1341g

Matrymonialne

Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun" — Gdańsk, Śniadeckich — kierowane przez psychologa — pomyślnie kojarzy małżeństwa, od 1920 roku. K2936

Rencista lat 62, pozna panią bezdzietną, od lat 50 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 3630.

Wdowa lat 52 młodo wyglądająca poślubi pana do lat 58 z mieszkaniem. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 1651g.

globulki Lot

ZAPOBIEGAJĄ NIEPOŻĄDANEJ CIĄŻY.
DO NABYCIA:
we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch".
Cena — zł 1.— na recepte zł 2.10.
K2803

Spółdzielnia Pracy Betoniarsko-Ceramiczna w Przemkowie pow. Szprotawa —
OFERUJE
odbiorcom nieuspołecznionym — dostawę
PUSTAKÓW BETONOWYCH ALFA
o wym. 49×24×24 cm (1 pustak zastępuje 12 szt. cegieł) dowolna ilość — w cenie loco plac za 1 szt. 10,34 zł.
Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem jak wyżej.
K4429

† W dniu 23 czerwca 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa, nigdy niezapomniana żona, i nasza mamusia, siostra, szwagierka, ciocia, przeżywszy lat 54

STEFANIA OSSOWSKA
z domu KEGEL

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Sołaczu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążeni
MĄŻ, CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, ul. Ogrodowa 9 m 24 2803g

† W dniu 25 czerwca 1969 r. odszedł od nas opatrzony Sakramentami św., nasz najtroskliwszy, ukochany o niezwykłej dobroci ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 95, śp.

ANTONI KUNZE

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone
DZIECI, WNUKI I PRAWNUKI

2815g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 czerwca 1969 r. zmarł

HENRYK JÓŹWIAKOWSKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaka Honorowa m. Poznania.

W Zmarłym straciliśmy wybitnego współpracownika, nieodżałowanego przyjaciela i kolegę.

Pogrzeb odbył się dnia 26 czerwca 1969 r.

Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:
ZARZĄD — RADA oraz PRACOWNICY Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu.

K4894

Zatrudnię pracownika oraz ucznia ze znajomością obsługi samochodów. — „Autoservis", Dąbrowskiego 147. 2763g

Potrzebni: uczeń-ka oraz pomoc domowa. — Skład Piekarniczo - Cukierniczy Poznań, Garbary 65. 1575g

† Dnia 14 czerwca 1969 r. zginął tragicznie, przeżywszy lat 22, nasz najdroższy syn, brat, szwagier, wujek i narzeczony

MARIAN SZYNKLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarnej na Podolanach, ul. Lutycka.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Grudzieniec 123. 2818g

† W dniu 24 czerwca 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 90 lat, nasza ukochana matka, teściowa i prababcia

APOLONIA BILSKA
z domu KRÓLIKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się 27 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Czerwonej Armii 25 m. 16. 2832g

† Dnia 24 czerwca 1969 r. zakończył swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany, mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, wujek i szwagier, przeżywszy lat 73, śp.

IGNACY BAMBER
mistrz rzeźnicki,
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona
RODZINA

2836g

† Dnia 23 czerwca 1969 r. zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 73, nasza ukochana siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

WALERIA HAŁAS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Krobi.

W smutku pogrążona
RODZINA

Warszawa, Krobia, Gostyń, Poznań. 2814g

Dnia 25 czerwca 1969 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 49, zakończył swe pracowite życie, nasz ukochany mąż i ojciec

ZYGMUNT RADŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamiają zrozpaczone
ŻONA I DZIECI

Poznań, ul. Senatorska 37. 2809g

† W dniu 23 czerwca 1969 r. zmarł nagle w Bogu, mój najdroższy i najtroskliwszy mąż, ukochany i najczulszy tatuś, dziadek i brat, śp.

STEFAN KACZMAREK
kupiec

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, CÓRKA I WNUKI

Poznań, ul. Dąbrowskiego 15 m. 8. 2802g

† Dnia 24 czerwca 1969 r. zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 62

ANTONI FLORYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

Zawiadamia
ŻONA

2268g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 czerwca 1969 r. zmarł pojednany z Bogiem, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, pradziadek, wujek, przeżywszy lat 91, śp.

WAWRZYNIEC OLEJNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym Poznań — Spławie.

W głębokim żalu i smutku
RODZINA

2829g

Dnia 24 czerwca 1969 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, nasza mamusia, teściowa, babcia, przeżywszy lat 69, śp.

JADWIGA KROPIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
MĄŻ, SYN, CÓRKI, SYNOWA, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, Garbary 28. 2825g

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że w dniu 24 czerwca 1969 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęceń życie, nasz ojciec, teść i dziadek

MICHAŁ SAWCZYN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm o godz. 17 na cmentarzu w Modrzu, pow. Poznań.

W smutku pogrążona
RODZINA

2795g

GŁOS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ Grunwaldzka 15

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30—17; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 652-18; sekretarz redakcji 648-89 dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657 18 dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 653-31 Wydawca Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19, telefony 652-89 i 611-21 Za treść i termin nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i „Ruchu". Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-5

CZERWIEC 26 Czwartek	Jana, Pawła Słońce: 3.31—20.19

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Lato w Nohant"; NOWY — g. 19 „Bliski nieznajomy"; OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek"; MARCINEK — g. 17 „Siała baba mak".

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 15, 17.30, 20 „Kobieta diabeł" (jap. 18 l.); APOLLO — g. 10. 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Obcy w domu" (ang. 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Oscar" (franc. 16 l.); CZTERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 16 „200 mil do domu" (USA 7 l.) g. 18, 20 „Spotkałem nawet szczęśliwych Cyganów" (jug. 18 l.); GWIAZDA — g. 10 „Paryż — Warszawa bez wizy" (pol. 11 l.), g. 12, 15, 17.45, 20.15 „Anna Karenina" (radz. 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Ptaki" (USA 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Kierunek Berlin" (pol. 11 l.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Maskarada szpiegów" (ang. 14 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Koniec agenta W-4-C" (czeski 14 l.); OLIMPIA — . 10, 12.30, 15 „Skok" (pol. 16 l.), g. 17.30, 20 „Słońce obcego nieba" (jug. 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Urocza gospodyni" (USA 14 l.), g. 18 „Olbrzym" (USA 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Znak panny" (rum. 16 l.); PAŁACOWE — nieczynne; PRZYJAŹŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy" (USA 14 l.); RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Zoltan Karpathy" (cz. II weg. 16.); SCALA — g. 16 „Sygnały nad miastem" (jug. 11 l.), g. 18, 20.15 „Amerykańska żona" (włoski 16 l.); TĘCZA — g. 17 „Rzeka czerwona" (USA 14 l.), g. 19.30 „Ruchome piaski" (pol. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Porwany za młodu" (NRD 14 l.), g. 17.30, 20 „Ukryta forteca" (jap. 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 17, 19 „Żenia, Żenieczka, katiusza" (radz. 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Strzał w ciemności" (ang. 14 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18 „Droga Brigitte" (USA 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Angelika wśród piratów" (franc. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Colorado".

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45. — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9—15.

Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznania) — g. 10—17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.

Muzeum w Gołuchowie — g. 10—16.

Muzeum w Kórniku — g. 9—15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czarnego" — g. 9—15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germańskim" — g. 10—18.

PTF (Paderewskiego 7) — „Salon Wiosenny" — g. 10—19.

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Ilustracje rysunki i projekty scenograficzne J. M. Szancera — nieczynna.

BWA (St. Rynek) — I Ogólnopolska Wystawa Znaków Graficznych i Międzynarodowa wystawa fotograficzna „FOTO EXPO 69" — g. 10—18 (do 30. VI.).

Dom Kultury HCP — „Malarstwo dzieci" — g. 14—22.

WOIT (St. Rynek 77) — „Turystyka wielkopolska w XXV-leciu PRL — g. 9—19 (do 31. VIII).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa intarsji E. Kapłońskiego — g. 10—20.

Muzeum Narodowe — „Plastyka poznańska w 25-lecie PRL" — g. 9—15.

DYŻURY

Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 9/12, tel 511-11) — interna, chirurgia ogólna, okulistyka; **Oddział Neurologiczny** (ul. Grobla 26, tel. 594-68) — neurologia.

Szpital Kliniczny im. Święcickiego (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31) — laryngologia.

Klinika Psychiatryczna (ul. Szpitalna 27/33, tel. 444-51) — psychiatria.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie, tel 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała dobe; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu — tel. 09 — cała dobe.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chełmońskiego 20) — czynne cała dobe; pediatryczne (Chełmońskiego 20) g. 15—23 niedz. i święta — cała dobe; stomatologiczne (ul. Chełmońskiego 20) czynne od 18—7; w niedz. i święta — cała dobe; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała dobe; chirurgiczne II — ul Kasprzaka 16 tel. 623-55 — cała dobe.

„Telefon Zaufania" nr 586-87 — czynny cała dobe, al. Marcinkowskiego 20 — dyżurujący lekarz psychiatra.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14 od 8—21 w nocy nagłe wypadki.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała dobe) Główna 53 Starołęcka 79 (dyżur nocny).

Przykład hufców z Przeźmierowa

Wygrywają batalię o człowieka

Ochotnicze Hufce Pracy mają wieloletnią tradycję. Swoim zasięgiem obejmują przede wszystkim młodzież w wieku szkolnym. Stanowią więc niezbędny element wychowawczy w procesie kształtowania młodych charakterów. Generalnym celem, jaki przyświeca organizatorom tego rodzaju grup jest wychowanie przez pracę.

Młodzież biorąc udział w OHP, nabywa doświadczenia społecznego, nabiera szacunku do pracy i do ludzi pracy. Hufce Pracy zbliżają bowiem młodzież do realiów życia gospodarczego, dają szerokie możliwości osobistego wkładu pracy w rozwój gospodarczy kraju. Poza tą niezaprzeczalną satysfakcją moralną, młodzi wynoszą jeszcze inną — czysto materialną; za swoją pracę otrzymują wynagrodzenie przysługujące pracownikom na danych stanowiskach. W związku z tym staje przed opiekunami nowy problem natury wychowawczej, którego nie można pominąć — uczenie rozsądnego gospodarowania posiadanym budżetem.

Mając na względzie wszystkie te zagadnienia, Ochotnicze Hufce Pracy realizowane są w warunkach optymalnie zapewniających wypełnienie ich wychowawczych zadań, a więc na terenie dużych zakładów, w przedsiębiorstwach budowlanych, państwowych gospodarstwach rolnych i leśnych oraz spółdzielniach produkcyjnych.

Odwiedzałam ostatnio dwa młodzieżowe hufce budowlane pracujące w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Przeźmierowie pod Poznaniem. Wizytę złożyłam w południe. Chłopców nie zastałam ponieważ pracują w Sobocie i Rokietnicy. Pojechałam do nich. Z Przeźmierowa do Soboty jest dość daleko, ale przedsiębiorstwo zorganizowało specjalny autobus, który codziennie dowozi chłopców do miejsca pracy i przywozi do domu.

Na praktyce budowlanej przebywa tu razem 40 osób z Technikum Budowlanego i z Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Kaliszu. Pracują już kilka tygodni. Miałam szczęście, bo zastałam na miejscu dyrektora tych szkół — **Bogdana Kurowskiego.** Właśnie przyjechał sprawdzić, jak sprawują się jego wychowankowie, jaką opieką otacza ich przedsiębiorstwo. Wyjechał na pewno zadowolony.

A chłopcy? Są również zadowoleni. Twierdzą, że nauczyli się już bardzo dużo. Chwalą sobie wszystko: warunki pracy, wyżywienie, a także zakwaterowanie. Mieszkają w czystym i ładnym hotelu robotniczym, który w ubiegłym roku wybudowali sami dla siebie. Dbają więc przykładnie o porządek w pokojach. A za troskliwą opiekę odpłacają przedsiębiorstwu uczciwą i dobrą pracą.

20 chłopców z Zasadniczej Szkoły Budowlanej pracuje przy stawianiu budynków gospodarskich w **PGR Sobota.** Budowę zaczęli od podstaw. Od wymierzania i kopania fundamentów. Zakończą ją na montażu stropów a może nawet, jeśli starczy czasu, otynkują budynek. Do nich również należeć będzie wykonanie wszystkich instalacji.

Bardzo dokładnie przyglądałam się pracy wykonanej przez chłopców. Robota zdradza ślady solidności.

Kierownik budowy, Stanisław Rojek uważa, że chłopcy pracują dobrze, wykazują dużą ochotę i zapał do pracy, osiągają wysoką wydajność. Nie ulega wątpliwości, że praca ich jest dlatego tak efektywna, ponieważ przedsiębiorstwo stworzyło doskonały front robót, m. in. zadbało o to, by zawsze było pod dostatkiem materiału budowlanego. A nic tak nie dezorganizuje pracy — mówi kierownik — jak brak potrzebnego materiału.

— Początkowo bałem się, że będą chuliganić — zaczął swoją wypowiedź Bronisław Klorek, mistrz budowy. — Okazało się jednak, że są bardzo zdyscyplinowani i bardzo posłuszni. Nigdy też się nie obrażają, gdy zwraca się im uwagę, że coś robią źle. Ze swej strony udostępniliśmy im całą dokumentację. Sami ją studiują, sami wszystko wymierzają. My zaś chętnie służymy radami.

Zadowolenie z grupy wyrażał też jej opiekun i jednocześnie szkolny nauczyciel zawodu, Adam Jędrzejewski, technik instalacji sanitarnych. Cały dzień towarzyszy chłopcom. W czasie pracy dogląda jakości wykonywanych przez nich robót, a po południu bierze udział we wszystkich rozrywkach. Organizuje również pogadanki na tematy polityczne i oświatowe. Chłopcy utrzymują także ścisły kontakt z młodzieżą z przyzakładowego koła ZMW.

I jeszcze **Rokietnica.** Pracuje tu 20 chłopców z kaliskiego Technikum Budowlanego. Budują filię POM-u. Podzielono ich na dwie grupy. Jedna buduje od podstaw stację paliw, podłącza wszystkie niezbędne od niej instalacje, buduje magazyn paliw. Druga — wykonuje tynki wiaty na maszyny i budynków gospodarskich. I ci chłopcy chwalą sobie rodzaj wybranej dla nich pracy. I tu przykładają się do niej solidnie.

We wszystkich przypadkach naszym rozmowom towarzyszyły pochwały. Na pewno zasłużone, za które najwięcej braw należy się chyba szkole. Od tego bowiem jak szkoła podejdzie do samych praktyk, jak przygotuje do nich uczniów zależą wszystkie powodzenia przy stawianiu pierwszych samodzielnych kroków w produkcji. A przykład Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego może być wzorem dla innych, jak należy organizować na swoim terenie podobne praktyki.

Hufce to wielka rozgrywka życiowa. Powodzenie jej zależy od obu stron. Bo stawka jest duża — idzie przecież o wygranie człowieka.

WANDA NAROŻNA

Koncerty dyplomowe studentów PWSM

W dniach 27 i 28 bm. odbędą się koncerty dyplomowe studentów poznańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Orkiestrą Symfoniczną Państwowej Filharmonii w Poznaniu dyrygować będzie doc. **Witold Krzemieński.**

A oto szczegółowy program koncertów:

27 bm. — w piątek o godz. 19.30 wystąpią: **Aleksandra Hanasz** (fortepian) — klasa doc. Olgi Dąbrowskiej, oraz **Krzysztof Furmańczyk** (skrzypce) — klasa mgr Zbigniewa Słowika.

28 bm — w sobotę o godz. 19.30 wystąpią: **Halina KOSOŃ** (skrzypce) — klasa doc. Edwarda Statkiewicza, **Hanna Pertuk** (harfa) — klasa mgr Tadeusza Spławińskiego oraz **Maria Świeca** (skrzypce) — klasa adj. Jadwigi Kaliszewskiej. (na)

Sesja DRN Wilda

Dnia 27 bm. (piątek) o godz. 10 odbędzie się w sali ZNTK przy ul. Roboczej 4 II sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Wilda.

Tematem obrad Sesji będzie omówienie zadań Dzielnicowej Rady Narodowej w zakresie realizacji postulatów i wniosków wyborców. (na)

odpowiadamy

Stanisław — Absolwenci techników winni w zasadzie podjąć pracę zawodową w wyuczonej specjalności. Jeśli jednak niechęć do kształconego zawodu jest tak duża, że przeszkadza w podjęciu pracy, można zgłosić się na dalszą naukę do państwowej szkoły technicznej dla pracujących kierunku mechanicznego lub budowlanego w Poznaniu. Oto adresy szkół: Państwowa Szkoła Budowlana, ul. Rybaki 17 i Państwowa Szkoła Techniczna, ul. Dzierżyńskiego 360. (1133)

Andrzej Szymański. — Dostawy są tak małe, że istotnie trzeba bardzo długo czekać. Sygnał wykorzystamy w artykule.

Jan K. z Poznania — Powinien Pan zwrócić się do wspomnianych placówek służby zdrowia. (1504)

Ewa Kreszczkowska — W opisanej przez Panią sprawie, należy interweniować w Komitecie Blokowym. Za sygnały dziękujemy. (1409)

Czytelnika — który pisał do nas w sprawie gry na cytrze, a podpisał się bardzo nieczytelnie i bez podania adresu, prosimy o przybycie do redakcji w godz. 12—14, po 9 lipca.

Stały czytelnik „Głosu" — Za list i sygnały w nim zawarte dziękujemy. (1417)

Andrzej K., ul. Jackowskiego — W opisanych sprawach należy zwrócić się do administracji wymienionych w liście domów lub do komitetu domowego. (1416)

Młodzieżowe zespoły z ZSRR w teatrze na Cytadeli

Jak pisaliśmy, z inicjatywy Głównej Kwatery ZHP przybyły do Polski młodzieżowe zespoły artystyczne z różnych miast Związku Radzieckiego. Zespoły te wystąpiły w ub. wtorek w amfiteatrze na Cytadeli.

Na zdjęciu — występ Białoruskiego Zespołu Pieśni i Tańca Pałacu Pionierów z Mińska. Całością imprezy kierował laureat Moskiewskiego Festiwalu Młodzieży i Studentów — Gieorgij Struwe. (c)

„Dziwożona" wznawia rejsy

Żegluga Bydgoska zawiadamia, że wobec podniesienia się stanu wody w Warcie, z dniem 28 bm. wznawia normalne rejsy statkiem „Dziwożona" do Puszczykowa.

W niedzielę dwugodzinne przejażdżki po Warcie. Odjazd o godz. 11 i 13.30 z przystani przy moście Rocha. (na)

Z kulturą — na opak

Wydawać by się mogło, że „Tydzień kultury na jezdni" nauczył kierowców uprzejmości i zachowania się wobec pieszych. Okazuje się jednak, że wystarczy by ów tydzień minął a rozpasanie niektórych kierowców dosięga zenitu. Najświeższym tego przykładem jest iście brawurowa jazda kierowcy autobusu MPK nr 2544 PM, który na skrzyżowaniu ulic Świerczewskiego i Zeylanda usiłował wczoraj około godz. 15 spędzić z „zebry" przechodnia, skierowując na niego pojazd.

Nie mając niestety wątpliwości, kto z tego „pojedynku" wyszedłby zwycięsko, polecamy krewkiego kierowcę szczególnej opiece dyrekcji MPK i organów ruchu drogowego.

(jw)

Potrzebne targowisko na osiedlu Świerczewskiego

Wiele razy pisaliśmy już o potrzebie rozwiązania problemu zaopatrzenia w warzywa i owoce mieszkańców osiedla im. K. Świerczewskiego. Wprawdzie istnieje przy ul. Grunwaldzkiej zieleniak, założony przed kilkoma laty jednak dla setek gospodyń domu nie jest on miejscem dobrego zaopatrzenia.

Wspomniane targowisko jest zbyt odległe od centrum osiedla i może — w znikomym zresztą stopniu — ułatwiać życie mieszkańcom bloków położonych bliżej osi ul. Grunwaldzkiej. A co mają czynić ci, którzy mieszkają bliżej ul. Świerczewskiego? Takie przynajmniej pytanie zadaje nam w liście do redakcji **p. A. Lipińska.**

Także inne nasze czytelniczki twierdzą, że o wiele wygodniej — z uwagi na komunikację — udawać się po owoce i warzywa na Rynek Jeżycki, niż na wspomniane targowisko przy ul. Grunwaldzkiej. I dlatego coraz częściej pojawiają się w listach do redakcji propozycje wydzielenia jakiegoś placu na zieleniak bliżej centrum osiedla. Ostatnio zaproponowano nawet teren przy ulicach: Świerczewskiego, Polskiej i Wiosennej.

Nie twierdzimy, że jest to jedyne miejsce pod targowisko. Na pewno władze dzielnicy mają lepsze rozeznanie, tak jak lepiej niż my znają inne jeszcze bolączki mieszkańców tego rejonu w zakresie braków handlowych. Można zatem oczekiwać, że z czasem zostanie też rozwiązany problem wskazywany przez gospodynie domu, zainteresowane możliwościami łatwiejszego zaopatrywania się w warzywa i owoce. (c)

Ostrożnie na skrzyżowaniach!

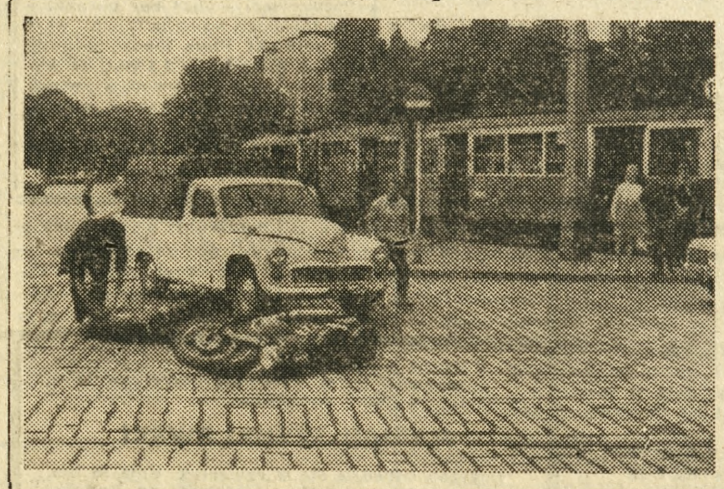

Przechodnie ul. Roosevelta i Świerczewskiego byli w ub. wtorek świadkami wypadku jaki wydarzył się około godz. 13 na tym właśnie skrzyżowaniu. Jadąca z ul. Świerczewskiego „Warszawa" uderzyła w motocykl przejeżdżający ul. Roosevelta — a więc główną z pierwszeństwem przejazdu. Kierowca motocykla odniósł obrażenia. Oba pojazdy zostały lekko uszkodzone. (c)

Fot. (2) — K. Przychodzki

Zderzenie tramwajów na ul. Marchlewskiego

Na ul. Marchlewskiego na przystanku, znajdującym się w pobliżu przy ul. Bema, wydarzyła się w ub. wtorek katastrofa. Na tramwaj linii nr 14 wpadła „szóstka", w której nastąpiła awaria silnika i w związku z tym motorniczy na czas nie zdążył zahamować.

W wyniku zderzenia 6 osób zostało rannych z tym, że tylko 2 znajdują się jeszcze w szpitalu. Reszta po nałożeniu opatrunku, została zwolniona do domu. (s)

WCZORAJ pisali do nas...

▲ p. Zbigniew J., opisując nieporządki jakie panują w Parku Kasprzaka: lustro stawu zanieczyszczone odpadkami zbutwiałych roślin i papierzyskami, połamane krzewy, zaniedbane trawniki, po których hasają bezpańskie psy.

▲ pani A. K. pytając, kto jest odpowiedzialny za oczyszczanie chodnika przy ogródkach przy ul. Marcelińskiej. Leżą tam papiery, a piasek w ściekach sięga poziomu chodnika.

▲ Starsi ludzie, prosząc o ustawienie choćby dwóch ławek na przystanku tramwajowym przy ul. Palacza, narożnik Grunwaldzkiej. (js)

INFORMUJEMY

Zarząd Oddziału PZITB zawiadamia, że plenarne zebranie odczytowe odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Domu Technika — al. Stalingradzka 5/9 (sala 1). W programie prelekcja prof. dr. inż. Romana Kozaka pod tytułem: „Nowe problemy technologiczne i wykonawstwa jako skutek prefabrykacji i uprzemysłowienia budownictwa". Prelekcja zostanie uzupełniona przezroczami.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (od g. 15 do 17): 8.10 Publicystyka międzynarodowa; 8.19 „Melodie na dzień dobry"; 8.44 „Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych"; 8.54 „Fidom radzi"; 9 „Słoneczne plaże" — konc. rozrywkowy; 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 10.05 „Wezwanie" — fragm. 1 pow.; 10.25 II aud. z cyklu: „Kwintety smyczkowe Mozarta" — Kwintet c-moll; 10.50 „Historia śledziem pisana"; 11 „3 × 10" — graja zesp. rozrywkowe; 11.30 Konc. Ork. PR i TV w Łodzi pod dyr. H. Debicha; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 „Koncert z polonezem"; 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Na swojska nute"; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej"; 14 Wiersze poetów szczecińskich; 14.10 Muzyka rosyjska; 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców"; 16.10 „Po południe z młodością"; 18.05 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 18.20 Koncert na serio; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Z księgarskiej lady"; 19.30 „Kuranty i dzwony gdańskie"; 19.45 „Melodie z uśmiechem"; 20.30 Transm. koncertu galowego VII-go Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu; 23.10 „Przeglądy i poglądy"; 23.20 Muzyka rozrywkowa; 23.30 Transmisja maratonu kabaretowego z VII Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz (od g. 15): 8.05 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 „Socjorama"; 13.40 „Rybaczka" — opow. z tomu „Po latach burzy"; 14.05 Śpiewy staropolskie; 14.25 Dni morza: „A u nas młodzież muzykuje"; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15 Popołudniowy konc. symf.; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Felieton B. Koguta pt. „25-lecie PRL"; 17.55 Radioexpress; 18.05 Na fortepianie gra Jan Jański; 18.20 „Widnokrąg" — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.17 Muzyka rozrywkowa; 19.30 Poeta i jego świat — E. Szymański; 20.25 Iat naszej piosenki; 20.21 Słuchowisko pt. „Dabrówka w niepokoju"; 20.45 Konc. poznańskich zespołów i piosenkarzy; 21 Słuchowisko pt. „On się niczego nie boi"; 21.35 Kronika dnia dzisiejszego — reportaż ze Śremu; 22.30 Język rosyjski; 22.45 Muzyka taneczna; 23 Nowe tendencje w muzyce współczesnej; 23.40 Melodie na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki, 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo" — odc. 8 pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Stare ballady i romanse śpiewa M. Kawski; 18.25 Rock and roll wciąż modny; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Czytamy pamiętniki — Adam Grzymała-Siedlecki; 19.15 Wiersze śpiewane; 19.35 Pod szafirową igłą; 20 Uczeń pana Stefana — reportaż; 20.15 Lorne Green śpiewa o prawdziwych mężczyznach; 20.35 Podróże Edmunda Osmańczyka; 20.50 Gdzie jest przebój? 21.15 Guy Beart w starej piosence francuskiej; 21.30 Rzeczywistość i poezja — „Znużony blues"; 21.50 Opera tygodnia — Manuel de Falla: „Krótkie życie"; 22.08 Śpiewa Mick Micheyl; 22.15 Powieść w wyd. dźw. „Kolumbowie"; 22.45 Kwadrans w stylu „sweet"; 23 Miniatury poetyckie — „Parnasiści francuscy"; 23.05 „Muzyka nocą"; 23.50 Śpiewa Sergio Endrigo.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 16.35 — Dziennik; 16.45 — „Kronika Tygodnia"; 17 — Konc. radz. zesp. pionierskich — transm. z Teatru na Wyspie w Łazienkach; 18.05 — „Nad Odrą i Bałtykiem"; 18.35 — „Teby" — film prod. bułg.; 18.45 — „Szlakiem wielkich przemian"; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 „Refleksje"; 20.30 — VII Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. Koncert inauguracyjny; W przerwie ok. 21.45 — Dziennik; 23 — Film z cyklu — „Opowieści niezwykłe" — pt. „Szach i mat" — polski film TV — Reżyseria — J. Majewski; 23.30—2.30 — VII Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. — Maraton Kabaretowy.

PIĄTEK: 10—11.45 — „Podróż nie z tej ziemi" — film fab. prod. jugosł. (wznowienie); 15.55 — Transmisja z posiedzenia I Sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — V Kadencji; 18.35 — „Kwiaty z Góry Kościuszki" — program z cyklu: „Wielcy znani i nieznani" — Paweł Edmund Strzelecki; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Kontakty"; 20.30 — VII Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. Przeboje sezonu. Reż. — Janusz Rzeszewski. Koncert prowadzą — E. Wojtczak i J. Budzyński; W przerwie ok. 21.30 — „10 minut recenzji" — przed kamerą Jerzy Bajdor i Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.